Nr. 222. Czwartek, 1 Października 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Jarosławiu (powiat Jarosław), uchyla się tut. rozporządzenie z dnia 14 sierpnia b. r., l. 60.827 i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei Karola Ludwika w Jarosławiu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 września.

Przed kilkoma miesiącami rząd rossyjski poczynił starania dla zaciągnięcia pożyczki, która, jak głoszono z Petersburga, miała być przeznaczoną na cele konwersyjne. Operacya ta jednak nie przyszła ostatecznie do skutku; w chwili bowiem, gdy wszystko zdawało się być już uporządkowane, dom paryski Rotschilda, który w pierwszym rzędzie wziął na siebie przeprowadzenie pożyczki, wycofał się nagle z interesu, a to, jak mówiono, pod naciskiem tej części opinii publicznej, która czuła się dotkniętą do żywego surowemi zarządzeniami rządu carskiego przeciw żydom. W ostatnich tygodniach podniesiono w Petersburgu nanowo projekt pozyskania rynków zagranicznych dla potrzeb finansowych caratu, a tym razem sprawa ta pomyślniejszy wzięła obrót, niż w maju. Rossyjski dziennik urzędowy ogłosił już szereg domów bankowych, które podjęły się przeprowadzenia operacyi finansowej, na liście tej zaś, oprócz firm francuskich, holenderskich i angielskich, znajdują się także dwie poważne firmy berlińskie. Okoliczność, że i kapitały niemieckie mają być oddane na usługi Rossyi, wywołała w Niemczech wielką burzę, i stała się powodem ostrych wycieczek przeciw owym dwom berlińskim zakładom finansowym, którym zarzucono brak patryotyzmu; niemniej, przeciw rządowi, ten bowiem, zdaniem wielu dzienników, niepowinien był zezwolić na ustanawianie w centrum cesarstwa niemieckiego kantorów dla zasilania finansów mocarstwa, które w ostatnich czasach tak nieprzychylną zajęło postawę wobec Niemiec. Dzienniki, przemawiające w ten sposób, głównie opierają się na przypuszczeniu, iż kapitały uzyskane w drodze zamierzonej pożyczki, mogą być użyte na zasilenie skarbu wojennego, i że nie ma żadnej na to rękojmi, iż są one przeznaczone wyłącznie, wedle zapewnienia z Petersburga, na budowę dróg żelaznych i inne roboty publiczne, jakie zamierza wykonać Rossya, celem dostarczenia zarobku ludności, dotkniętej klęską głodową.

Prasa oficyalna widziała się zniewoloną, skutkiem zarzutów, czynionych rządowi, wyjaśnić jego stanowisko wobec najświeższej finansowaj operacyi, przyczem stara się przedewszystkiem osłabić przypuszczenie, jakoby pieniędze, uzyskane z pożyczki, miały być obrócone na cele wojenne. Pożyczka sama przez się jest tak małą, iż niemoże mieć żadnej racyi argument o „napełnieniu skarbca ministra wojny“; gdyby bowiem tak być miało, pożyczka musiała by być co najmniej dziesięćkroć większą od tej, jaką obecnie zaciąga Rossya. Co się tyczy rządu niemieckiego, to ten niemiał absolutnie żadnego powodu mięszać się do spraw, obchodzących wyłącznie giełdę, a tem mniej rzucać na szalę swego *veto*, jak to się stało podczas ostatniej wojny z Francyą, gdy starano się nakłonić kilku bankierów frankfurckich do wprowadzenia pożyczki francuskiej na rynki niemieckie; cesarstwo bowiem pozostaje z Rossyą w stosunkach przyjaznych i nie ma w chwili obecnej żadnej uzasadnionej danej do przewidywania zawikłań wojennych. Rząd ze swej strony niemoże tutaj uczynić nic innego, jak zachować się biernie i pozostawić poczuciu samych obywateli, czy mają brać udział w zapisach na pożyczkę. Jeżeli patryotyczne poczucie Niemców burzy się przeciw dostarczaniu Rossyi kapitałów niemieckich, mogą bardzo łatwo uniknąć tego, przez zupełne usunięcie się od subskrypcyi. Jest to już ich rzeczą, a nie rządu, który, gdyby był poszedł za radą i za wskazówkami tych, co domagali się od niego środków radykalnych, mógłby sprowadzić naprężone położenie i narazić się na zarzut, iż żywi dla Rossyi nieprzyjazne uczucie.

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

Rewolucya przewróciła wszystko we Francyi do góry nogami; stworzyła przez chwilę powszechne zamięszanie a dwie trzecie majątków ziemskich i cztery piąte kapitałów przeszły z rąk do rąk, tworząc nowe, niebywałe dotąd majątki. Dynastya starodawna znikła wśród potopów krwi, szlachta utraciła wszystkie przywileje, których pod koniec źle używała; dawne prowincye, znikły bez śladu wraz z prawami swojemi, a dotychczas obowiązujące prawo pierworodztwa zostało zastąpione postanowieniem nowego, ogólnego kodeksu, żądającego, aby majątek między dziećmi na równe dzielono działy. Zdawało się przez chwilę, że Kościół przestał istnieć; zmartwychwstał wprawdzie potem, ale postradał wszystkie swoje nieruchome majątki do tego stopnia, że dziś nawet kościoły są własnością państwa, którą oddaje na użytek nabożeństw, wskutek postanowień obowiązującego konkordatu Napoleońskiego. Wszystko się zmieniło, oprócz natury warstw społecznych, bo zamięszanie kilkoletnie rewolucyi, nie mogło zaprowadzić głębokich zmian w psychologicznym ustroju Francuzów. Te nastąpiły, ale dopiero powoli potem.

Klasą rządzącą we Francyi, było już przed rewolucyą wyższe mieszczaństwo. Ono, jak wiadomo, sprawowało administracyjne, finansowe i sądowe urzęda, i ono jedno posiadało tajemnicę rządzenia ludźmi; nikt bez tej tajemnicy nie potrafi rządzić jakimkolwiek krajem Rewolucya przeto nie wyrwała rządu z rąk mieszczaństwa, i owszem, utwierdziła i wzmocniła w mieszczaństwie rządy. Mieszczaństwo rządziło pierwej w imieniu króla, który panował, i rządząc, służyło królowi i jego szlacheckiemu dworowi. Po rewolucyi mieszczaństwo samo panuje, rządzi we własnem imieniu i sobie samemu tylko służy. Wyłącznie własny rząd utworzyło zaraz po burzy rewolucyjnej pod imieniem republikańskiego dyrektoryum, a że nie umiało bronić się przed nieprzyjacielem zewnętrznym, uległo militarnej dyktaturze pierwszego cesarstwa, które wszelako uszanowało i utrwaliło dzieło mieszczaństwa. Kiedy Napoleon upadł dla zbytku swojej ambicyi, wrócili Bourboni, wprowadzeni przez bagnety obce, ale Ludwik XVIII zrozumiał. że bez mieszczaństwa nie będzie we Francyi panował, i zostawił w jego ręku rząd, a kiedy brat jego Karol X, poróżnił się z mieszczaństwem, został wygnany. Mieszczaństwo zwycięzkie z różnych względów nie ustanowiło rzeczypospolitej, tylko zamianowało królem Ludwika Filipa, który był w samej rzeczy tylko mandataryuszem mieszczaństwa; za jego panowania zaczęło mieszczaństwo nadużywać swojej władzy, wyzyskując lud, zwłaszcza miejski. Lud ten skorzystał z chwilowego rozdwojenia w łonie panującej warstwy, aby obalić tron Ludwika Filipa i odnowić przez chwilę rewolucyjne zamięszanie. Mieszczaństwo, aby się ochronić przed socyalną burzą, poddało się znów militarnej dyktaturze Napoleona III, a w czasie tej dyktatury zdołało do tego stopnia ekonomiczne siły kraju w swoich rękach ześrodkować, że przestało się lękać socyalnych zamachów ludu. Zażądało tedy od dyktatora, żeby się stał nowym Ludwikiem Filipem, a gdy się cesarz dostał w niewolę, wśród nieszczęśliwej wojny, obwołano rzeczpospolitą, najprostszą formę mieszczańskiego panowania, która się utrzyma póty, póki nowe zewnętrzne lub wewnętrzne niebezpieczeństwa nie sprowadzą nowej, ale zawsze przemijającej tylko dyktatury.

Mieszczaństwo to jest po części urzędnicze, po części zarobkujące. Urzędnicy tworzą wyższą, a tak zwani episierzy niższą warstwę mieszczan, wyobrażenia ich są jednak podobne. Przechowała się we Francyi doktryna przedrewolucyjna, że angielski parlamentaryzm jest najlepszą formą rządu, i dwie izby funkcyonują we Francyi nieustannie od czasów rewolucyi, i ministerstwa bywają tym izbom odpowiedzialne, z wyjątkiem owych chwil, w których istnieje przemijająca dyktatura. Wszelako działanie obcej formy rządu wcale jest innem jak w Anglii. W Anglii wybory do parlamentu są polem walki między dwoma odwiecznie istniejącemi i potężnie zorganizowanemi stronnictwami. We Francyi wybory są zwykle komedyą i wypadają po myśli tych, którzy rządy dzierżą. Tak było za konstytucyjnych królów, kiedy prawo wyborcze było ograniczonem, tak jest dziś przy głosowaniu powszechnem, a rząd dzierży zawsze mieszczaństwo, piastujące wszystkie urzęda i posiadające większą część narodowego majątku. Wybory idą tedy zawsze po myśli mieszczańskich urzędników, i nawet wtedy, kiedy wypadają opozycyjnie, są wyrazem tego, że urzędnicy właściwie rządu popierać nie chcą; społeczeństwo bowiem francuskie jest obojętnem dla polityki, od której odwykło radykalnie za absolutnej monarchii, a samo dziennikarstwo bywa tylko rzeczą płatną przez mieszczan i robiącą mieszczańskie interesa. Izby, z których żadna nie bywa dziedziczną, są narzędziem biurokracyi, uchwalającem dogodne dla niej ustawy i służącem do tego, aby się nazywało, że wola rządu jest wolą narodu. Rząd utrzymuje przeto chętnie tę dogodną obcą instytucyę, w której zresztą wpływowi mieszczanie jako posłowie mogą robić interesa swoje, interesa krewnych i przyjaciół, i intrygować o władzę. Strzeże się przytem haseł owej rewolucyi, której mieszczaństwo zawdzięcza swoje panowanie, gada się o wszechwładzy i nieomylności rewolucyjnego ludu, wyprowadza się lud ten na ulicę, ilekroć mieszczaństwo musi walczyć z dawną królewskością, albo z jakąś zużytą już dyktaturą. Ludzie ambitni, którym się nie udało dojść do władzy przez izbę, chodzą także na ulicę i wołają lud przeciw izbom. Takie zamachy nie udały się dotąd jednak nigdy.

Panuje tedy we Francyi wszechwładna biurokracya, i ma naturę każdej demokracyi, pragnie wszystko ujednostajnić i zredukować na swój szablon biurowy. Wszystkie tedy lokalne obyczaje, tradycye i przywileje, wszelkie autonomiczne załatwianie spraw, bywa przez tę biurokracyę potępiane. Dogmatem jej jest, że wszystko powinno być załatwiane, podług ściśle logicznej formuły i przez ludzi płatnych na to, aby tę formułę zastosowywali bez żadnego względu na lokalne interesa i w ogóle bez żadnego osobistego rozumowania. A że biurokracya ma na swoje usługi mnóstwo piszących, którzy także wyszli z rodzin mieszczaństwa, przeto umie społeczeństwu przedstawić swoją martwą doktrynę, jako warunek postępu.

Biurokracya jest podobnie niechętną dla każdej siły społecznej, któraby się jej oprzeć mogła. Rozbija tedy wszystkie korporacye naturalne i zastępuje takowe swojemi biurami; niechętnie patrzy na rodzinę, silnie zorganizowaną i zwalcza prawo pierworodztwa dla tego, ponieważ rodzinę grupowało naturalnie koło swojej głowy, i ponieważ wytwarzało arystokracyę niezawisłą od niej. Kościoły radaby biurokracya zamienić podobież w swoje biura kontrolujące myśli i sumienie poddanych, zgodnie z biurokratyczną doktryną. Każda religia pozytywna ma jednak swoje dogmata poniekąd różne od wyobrażeń demokratycznych i w tych rzeczach stawia biurokracyi opór. Jest przeto dość niechętną wszystkim kościołom, a wszczególności Kościołowi katolickiemu. Przełożeni innych kościołów dają się *ad nutum* usuwać i zastępować, są w zupełności zawiśli od rządu i są gotowi zrobić wielkie koncesye rządowi. Co innego księża katoliccy. Rząd ani biskupów ani księży nie może mianować zupełnie samowolnie, i musi pod tym względem zawierać kompro-

Najjaśniejszy Pan w Czechach.

Najj. Pan zwiedził d. 28 b. m., o godzinie $1\frac{1}{2}$ w południe, w towarzystwie namiestnika i burmistrza Szolca, niemiecką szkołę ludową, na ulicy Władysławowskiej. Tysiączny tłum ludu, zapełniający wszystkie ulice, wszędzie entuzyastycznie przyjmował Monarchę. U wejścia powitał Jego Ces. Mość burmistrz przemową, na którą Monarcha odpowiedział, że cieszy się bardzo, widząc jak w zdrowych i pięknych budynkach młodzież pobiera naukę. „Te budynki szkolne, które dotychczas oglądałem, są prawie pałacami. Oby gmina nie przestawała, z równą, jak dotychczas gorliwością, dbać o wychowanie i wykształcenie młodzieży“. Na ponowne powitanie ze strony kierownika szkoły, starszego nauczyciela Nowotnego, odpowiedział N. Pan, że z zadowoleniem przekonywa się, iż młodzież wychowywana jest tutaj w duchu moralności i gorącego patryotycznego uczucia. Wśród dźwięków hymnu ludowego i entuzyastycznych okrzyków: *hoch!* przeszedł Monarcha przez sale szkolne, poczem wpisał swoje imię do księgi pamiątkowej, wysłuchał deklamacyi, przypatrywał się nauce gimnastyki, wielu uczniom poczynił kilka łaskawych uwag, i pozwolił sobie przedstawić ciało nauczycielskie. Monarcha opuścił zakład wśród pełnych zapału okrzyków tłumu, i udał się do krajowego banku hipotecznego, gdzie go powitali: Marszałek, z całym wydziałem krajowym, oraz hr. Zdenko Thun, jako generalny dyrektor, z członkami dyrekcyi i urzędnikami. Prowadzony przez marszałka i hrabiego Thuna, obejrzał Najj. Pan sale zakładu, stawiając szczegółowe pytania, dotyczące jego stosunków. Wyraziwszy kilkakrotnie najwyższe uznanie, z powodu praktyczności budynku i pięknego jego urządzenia, po przedstawieniu ciała urzędniczego i wpisaniu imienia do księgi pamiątkowej, odjechał wśród radosnych okrzyków zebranych pod gmachem.

O godzinie pół do 3 przybył Monarcha do miasta Żyżkowa, powitany fanfarą i strzałami z moździeży. Burmistrz i radcy miejscy oczekiwali Monarchę u wejścia do miasta, przy wspaniałej, umyślnie wzniesionej bramie tryumfalnej. Burmistrz powitał Najj. Pana słowami pełnemi czci, wyrażającemi wiernopodańczy hołd; wśród burzliwego uniesienia ludności Cesarz odpowiedział po czesku: „Przyjmij pan moje podziękowanie za to serdeczne przyjęcie, które mi sprawiło wielką radość“. Najj. Pan informował się u burmistrza i starosty o stosunkach miasta i powiatu. Poprzedzony przez burmistrza, wyjechał następnie Monarcha do świetnie ozdobionego i przybranego chorągwiami miasta, witany potężnemi okrzykami ludu. Towarzystwa, korporacye ze sztandarami i orkiestry wojskowe tworzyły szpaler na ulicach, przez które Najj. Pan przejeżdżał. W przedsionku nowo-wybudowanego ratusza pozdrowiła Monarchę córeczka burmistrza w imieniu dzieci żydowskich, wręczając mu bukiet, który Najj. Pan przyjął z widoczną radością. Po szczegółowem obejrzeniu ratusza i wpisaniu imienia do miejskiej księgi pamiątkowej w czeskim języku, wyszedł Jego Ces. Mość na balkon, zkąd się roztaczał miły widok na siedmiotysięczny tłum dzieci szkolnych z gałązkami sosnowemi i bukiecikami kwiatów w rękach. Z tysięców piersi dziecinnych potężnie rozbrzmiał hymn ludowy. Monarcha widocznie wzruszony, dziękował burmistrzowi za ten szczególny hołd; po serdecznem pożegnaniu wyjechał zaraz potem do sąsiedniego miasta Karlina. Tu burmistrz u wejścia do miasta przedstawił Najj. Panu urzędników, których Monarcha zaszczycił rozmową. poczem oglądał karliński kościół i ratusz. Dziękując burmistrzowi, zaznaczył Monarcha szczególną radość z powodu zapału dzieci szkolnych, który okazuje, jak wpojona jest w ich serca lojalność. Wśród szpaleru, utworzonego przez stowarzyszenia, po za którym gromadziła się tłumnie ludność, wydająca okrzyki na cześć Jego Ces. Mości, pojechał Monarcha do Lipowa i przypatrywał się w milczeniu ze wzruszeniem pomnikowi, wystawionemu na cześć pionierów, którzy padli ofiarą zeszłorocznej powodzi. Około godziny pół do 4 oglądał Monarcha karlińskie budynki portowe; statki, przybrane we flagi galowe, ozdobione były festonami i girlandami. Najj. Pan obejrzał wielkie aparaty do odmulania, zadawał szczegółowe pytania natury technicznej i okazywał wielkie zajęcie się rozwojem komunikacyi wodnej.

O godzinie 6 wieczorem wrócił Monarcha do Hradczyna, poczem odbył się obiad dworski na 56 osób. O godzinie 8-mej rozpoczęło się uroczyste przedstawienie w nowym teatrze niemieckim, ozdobionym zarówno wewnątrz jak i zewnątrz w sposób nadzwyczaj wspaniały. Dawano operę Mascagniego *Cavalleria rusticana* i wodewil Koschata *Am Wörthersee.* W przedsionku powitał Najj. Pana marszałek i przedstawił intendenta Schlesingera tudzież prezesa i członków komisyi teatralnej. Wracając, stosownie do programu, objechał Monarcha wspaniale iluminowane ulice, zapełnione olbrzymim, dwukroćstotysięcznym tłumem. Wszędzie panował wzorowy porządek.

Najj. Pan złożył przedwczoraj wizyty małżonce marszałka księżnej Lobkowitz, dalej hrabinie Ernestowej Waldstein i hrabinie Oswaldowej Thun.

Wczoraj dnia 29 b. m. o godzinie 8 rano oglądał Monarcha prace około restauracyi katedry. Oczekiwał tu Jego Ces. Mości namiestnik, a przyjmował Monarchę kardynał Schönborn z kapitułą katedralną *in corpore*, komitet budowy, budowniczy katedralny z całym personalem robotniczym. Najj. Pan oglądał budowę portalu, wieżę, nagrobek św Jana Nepomucena i kaplicę św. Wacława. Zwiedzanie trwało całą godzinę, przyczem Monarcha wyraził zadowolenie z postępu nowo podjętych prac. Po powrocie do zamku, udzielał Monarcha od godziny 10 rano audyencyi, na które stawiło się 84 osób; między innymi dr. Rieger.

Dzienniki zwracają szczególniejszą na to uwagę, iż Najjaśniejszy Pan, odpowiedziawszy w sobotę popołudniu na wystawie na przemowę prezesa, hr. Kińskiego, i opuściwszy pawilon cesarski, natychmiast dłuższą rozmową zaszczycił dr. Riegera. Monarcha w ten sposób zaznaczył, że widzi w nim zawsze przywódcę poważnego stronnictwa i życzy sobie, aby to stronnictwo nie składało broni, lecz i nadal opierało się prądom radykalnym. Inaczej — zdaniem dzienników — nie możnaby sobie wytłómaczyć tego odznaczenia dr. Riegera, który nie piastuje żadnej godności państwowej lub krajowej, a także nie należy do rzędu dygnitarzy wystawy krajowej. P. Rieger jednemu z korespondentów, przybyłych do Pragi, oświadczył, że po odwiedzinach cesarskich spodziewa się utwierdzenia prądów dynastycznych pomiędzy Czechami.

Prezydent komitetu wystawy sztuki, Zdenko br. Thun, otrzymał pismo gabinetowe, według którego Najj. Pan nabył z pomiędzy znajdujących się na wystawie dzieł sztuki czternaście obrazów, wymienionych w dołączonym spisie, z funduszów najw. kasy prywatnej.

Paryski *Temps*, oaawiając szczegółowo podróż Najj. Pana do Pragi, pisze, że jednoczy ona oba szczepy ludności w jednakowem lojalnem uczuciu, stwierdza ponownie znaczenie Monarchy dla utrzymania w skupieniu rozmaitych stronnictw w Państwie austro-węgierskiem i dowodzi, że nic nie zachmurza stosunku pomiędzy Monarchą a poddanymi czeskimi. Słowa cesarskie i zajęcie, jakie Monarcha okazuje dla czeskiej sztuki i przemysłu, mogą jedynie zachęcić młodoczeską frakcyę do umiarkowanego kierunku.

SPRAWY MONARCHII

(*Mowa barona Chlumecky'ego. — Zebranie młodoczeskich mężów zaufania. — Projekta budowlane i komunikacyjne w Wiedniu. — Budżet węgierski i program prac sejmu węgierskiego. — Mowa hr. Apponyi'ego*).

W Nowym Jerzynie (na Morawie) odbyło się przedwczoraj liczne zebranie tamtejszego stowarzyszenia narodowego obywateli i włościan niemieckich, na które przybyli deputowani: baron Chlumecky, dr. Weeber, dr. Promber i dr. Habermann. Po przemówieniu dr. Weebera „o stanowisku Niemców w Austryi i na Morawie“ w którem wzywał narodowo-liberalne stronnictwo do jedności i solidarnego postępowania, zabrał głos dr. Chlumecky. Scharakteryzował on najpierw obecne stanowisko lewicy w parlamencie i oświadczył, że Niemcy nieosiągnęli dotychczas celu swych usiłowań. Sytuacya jeszcze niewyklarowana, ale bezporównania jest lepsza, jak przed dwoma laty. Co do stanowiska wobec Rządu, to lewica pragnie zapomnieć zupełnie o przeszłości i przestała być opozycyą, uważa jednak obecny stan rzeczy tylko za przejściowy i żąda rękojmi na przyszłość. Przyszedłszy do stanowiska lewicy w obec innych partyj oświadczył, że lewica nie osiągnęła jeszcze takiego połączenia, ażeby mogła być utworzoną silna większość. Polacy nie opuścili stanowiska przezornej rezerwy. Dotykając programu lewicy w Radzie państwa powiedział mowca, iż potrzeba aby budżet jeszcze przed końcem roku został uchwalony, i ażeby narodowościowe i wyznaniowe sprawy niewchodziły na porządek dzienny obrad. Przedewszystkiem należy się zajmować sprawami ekonomicznemi, socyalnemi i podatkowemi. Niemcy muszą dojść do wyjaśnienia sytuacyi, ale bez zbytniego pospiechu, bo tylko zwolna mogą osiągnąć swój cel polityczny. Wyjaśnienie położenia jest koniecznie potrzebne dla dobra Państwa. Mowca oświadczył w końcu, że lewica będzie w Delegacyach bezwarunkowo popierać politykę Ministra Kalnoky'ego, a w obec nowych żądań kredytowych ze strony p. Ministra wojny, będzie pamiętać, że żaden deputowany nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za odrzucenie warunków potrzebnych do wzmocnienia wojskowego Monarchii.

— Przedwczoraj odbyło się w Pradze, pod przewodnictwem Tilszera, zgromadzenie młodoczeskich mężów zaufania. Przybyli prawie wszyscy, należący do tego stronnictwa posłowie sejmowi i Rady państwa, ogółem 60 osób. Radzono nad przyszłem postępowaniem stronnictwa. Uchwały zachowano w tajemnicy. Wysłania adresu i deputacyi do Najj. Pana z prośbą, aby się koronował na króla czeskiego, nie uchwalono, i rozstrzygnięcie sprawy pozostawiono najbliższej przyszłości.

— Na dzień 5 października zwołano poufną konferencyę reprezentantów Rządu i gminy wiedeńskiej, która pod przewodnictwem namiestnika, hr. Kielmannsegg, zajmować się będzie projektami budowlanemi i komunikacyjnemi w Wiedniu. Obrady odbywać się będą codziennie i bez przerwy aż do wyczerpania materyału. Podstawę obrad stanowi projekt, wypracowany przez Ministerstwo handlu, a przyjęty przez wszystkie interesowane w tej sprawie Ministerstwa. — W programie tym mieszczą się: budowa wiedeńskiej kolei żelaznej miejskiej, regulacya Wiedenki, budowa kanałów, odprowadzających wody z obu brzegów kanału dunajowego i Wiedenki, przekształcenie kanału dunajowego w zimowy port handlowy, ubezpieczony od powodzi. Wykonanie tego programu nastąpić ma na zasadzie jednolitego ogólnego planu.

— W Budapeszcie odbyła się onegdaj dłuższa narada ministeryalna, na której ułożono ostatecznie budżet węgierski i program prac parlamentarnych. Program ten nie może być zbyt bogatym w sesyi jesiennej, wobec obrad Delegacyj spólnych; które tym razem zbierają się w Wiedniu, Sejm węgierski więc ograniczy się przeważnie na prace budżetowe.

---

misa z Papieżem, a zatem z potęgą zupełnie niezawisłą. Usunąć biskupa nie może nikt, a choć mieszczaństwo francuskie przeprowadziło to, że proboszcze stracili swoją dożywotnią własność parafii, także nie prefekt, tylko biskup usuwa lub przenosi proboszcza. Duchowieństwo katolickie jest oprócz tego obowiązanem słuchać Papieża, choćby w rzeczy przeciwnej woli rządu. Rząd francuski wymyślił różne środki nacisku na duchowieństwo, pozbawił duchowieństwo własności swojej i wyznacza jemu pensye w ogóle bardzo niedostateczne, sądząc, że tym sposobem ludzie zdolniejsi będą unikali kapłaństwa; dopuszcza do nominacyi samych tylko bardzo zgodliwych biskupów, a obiecując, że ich krewnym da różne korzyści, stara się ich utrzymać w jak największej zawisłości, do czego także dopomaga prawo francuskich kardynałów, posiadane przez naczelnika rządu francuskiego. Duchowieństwo wie, że rząd mógłby znieść konkordat, zaniechać płacenia pensyi francuskim duchownym i pozamykać kościoły, a choćby mogło w tym razie żyć ze składek i odprawiać nabożeństwo po prywatnych budynkach, unika tej ostateczności. Mimo to jest siłą, z którą się rząd musi liczyć, jak długo choćby tylko wielka część ludności jest katolicką, i rząd wie, że Kościół wezwany do jawnej walki, byłby silniejszym jak dziś. Bywa tedy w obec Kościoła ostrożnym, i od czasu do czasu pozwala nawet na tworzenie klasztorów, wprawdzie cierpianych tylko, ale zawsze tworzących jednolite i karne, a tem samem silne korporacye, w których duch bywa tem potężniejszym, że tylko ludzie z powołaniem idą do cierpianych tylko klasztorów. Państwo jednak nie sprzyja Kościołowi, ilekroć burżoazya nie jest hamowaną przez jakąś chwilowo wpływową monarchię i radeby było temu, aby katolicyzm przestał we Francyi istnieć. Opiekuje się tedy wszystkimi nieprzyjaciółmi Kościoła, czy to innowiercami, czy sceptykami i przez swoje szkoły rządowe szerzy dziś systematycznie niedowiarstwo. Walka wyraźna biurokracyi z Kościołem zarysowała się dopiero dziś, ale jest naturalną i będzie trwała jako głucha, ostrożna, ale ciągła wojna.

Drugą formą burżoazyi jest episier, czyli przemysłowiec lub kupiec. Burżoazya niechętna wszystkim korporacyom, przyjęła oprócz teoryi parlamentarnej, drugą jeszcze, obcą, angielską teoryę wolnego handlu; rozbiła zatem dawne cechy i obwołała powszechną, wolną konkurencyę. Skutkiem tego ludzie majętni a przedsiębiorczy zdołali zawczasu majątki wielu małych przemysłowców i kupców zniszczyć, a dawnych właścicieli i ich czeladź zamienić w swoją służbę albo w swoich robotników. Nie poczuwając się do żadnych obowiązków względem tych ludzi, uważali ich za towar, od którego się wymaga jak największej pracy, za jak najmniejszą płacę. Zarobek dzienny robotnika pozostał wprawdzie w bogatym kraju znaczny, ale ten robotnik nie ma chwili spoczynku ani dla siebie, ani dla żony, ani nawet często dla dzieci; nie zna święta żadnego i pracuje nieustannie wśród częstokroć niezdrowych i obrzydliwych warunków. Nie ma dla nich ani względów, ani litości, sama ich nieustanna praca zrywa ich związki z Kościołem, a propaganda bezbożności dokonywa reszty. Robotnik nieszczęśliwy, jeśli ma chwilę zabawy, znajduje ją u nowych spekulantów, którzy przyciągają widzów lub czytelników grubą i bezczelną zmysłowością; nie spodziewa się niczego po śmierci; nie zna żadnej duchowej pociechy, chlebodawcę i całą burżoazyę nienawidzi i czeka chwili, kiedy będzie mógł wśród powszechnej rzezi zdobyć dla siebie byt lepszy. Płonna to nadzieja, bo organizacya mieszczańskiej biurokracyi jest z dniem każdym potężniejszą i zgniecie każdy rozruch socyalistyczny.

Pozostali we Francyi obok wielkich przemysłowców drobni właściciele nieruchomości miejskich i chłopi, których przemysłowa konkurencya nie rujnowała. Było ich mnóstwo i oni tworzyli zasób sił francuskich. Ale wolność handlu, powszechne gospodarstwo pieniężne i nieograniczenie stopy procentowej wyrodziły nową warstwę spekulantów. Są to po części Francuzi, ale w większej części cudzoziemcy, którzy do Francyi napłynęli, a mianowicie żydzi, którym nie wolno było mieszkać we Francyi przed rewolucyą. Pierwszą formą spekulacyi, udzielenie kredytu bezmierne, które doprowadziło lud do tego, że wielka część własności nieruchomej jest tak zahipotekowaną, iż jest tylko własnością tytularną, ale kredyt nie działa we Francyi tak skutecznie, jak w niektórych innych krajach. Francuz bowiem niezmiernie oszczędny nie zadłużał się najczęściej tylko przeciwnie, zbierał kapitalik i bogactwo Francyi tak się mnożyło, że z lekkością znosi dziś bajeczne ciężary państwowe i trzydzieści miliardów długu publicznego. Jest bowiem rzeczą naturalną, że biurokracya chętnie przysparza wydatków państwu, na których zarabia. Ale trzeba coś robić z zebranemi pieniędzmi i Francuzi lokują te pieniądze nie tylko w rencie francuskiej, ale we wszystkich możliwych, krajowych i zagranicznych, pożyczkach i przedsiębiorstwach; otóż spekulanci zaczęli wyzyskiwać samą oszczędność Francuzów odzwyczajonych od samorządu, a przyzwyczajonych wierzyć każdej reklamie dziennikarskiej. Zakładano tedy w ostatnich latach mnóstwo fantastycznych przedsiębiorstw i rozsprzedając ich akcye, które potem *ad nihil* spadały, pozbawiano akcyonaryuszy nie tylko ich oszędności, ale ich majątku, a chłopów zrujnowano tem bardziej, że równocześnie nastało kryzis rolnicze. Podobnież emitowano w takim samym celu fantastyczne pożyczki dla małych rzeczy pospolitych Ameryki południowej. Połów ów zbrodniczy odbył się tem bezkarniej, że dawano rządzącej biurokracyi jakiś udział w zyskach. Ilość niezawisłych chłopów jest jeszcze we Francyi ogromna, dzięki oszczędności i pracowitości narodu, ale wielkie latifundia spekulantów zastąpiły już w niejednem miejscu dawną, drobną własność, a rozpoczęte wywłaszczenie musi iść dalszym torem, póki spekulanci nie staną się właścicielami całej Francyi, tak, jak dziesięć tysięcy rodzin posiada całą Anglię. W tem jednak będzie różnica, że przedsiębiorcza rasa angielska sama z siebie wydała monopolizatorów własności, i że to są patryotyczni Anglicy; Francya natomiast przejdzie w ręce kosmopolitów, awanturników i spekulantów, którzy swojem panowaniem zastąpią dzisiejsze panowanie biurokracyi.

Jest jeszcze we Francyi szlachta, po części Napoleońska i posiada bardzo znaczne majątki pochodzące u szlachty Napoleońskiej z donacyi pierwszego cesarstwa u starodawnej głównie z tego, że jej zapłacono po powrocie Bourbonów indemnizacyę za skonfiskowane majątki w sumie miliarda. Majątki te szlacheckie nie równają się ani w części majątkom spekulantów, gdyż majątek Rotszylda, Pereiry, Efrussego, Hirsza i innych wynosi po kilka miliardów. Stanowisko społeczne jednak tej szlachty jest bardzo wielkie i sami spekulanci ubiegają się jako o łaskę o to, aby mogli być przypuszczeni do towarzystwa szlachty. Nazwisko historyczne robi wielkie wrażenie na Francuzie, mimo całej jego demokracyi i gdyby szlachta francuska chciała siedzieć na wsi, służyć krajowi i zajmować się polityką, posiadałaby ogromne wpływy, i kto wie, czyby rządu kraju w swoje ręce nie ujęła. Ale szlachta dawna nie zmieniła swojej natury, a szlachta Napoleońska tak się z nią zżyła, że stała się do niej podobną. Są to ludzie, którzy umieją tylko żyć w Paryżu, i bawić się zawsze, z wyjątkiem owej, mniej zamożnej szlachty zachodniej, która siedzi wprawdzie na wsi, ale znów wielkich majątków nie ma. Urząd biurokratyczny i czynna parlamentarna polityka są dla większości szlachty rzeczami równie wstrętnemi, nie mają tedy żadnego wpływu na rząd i chociażby chcieli służyć wojskowo

Przywódzca węgierskiej opozycyi umiarkowanej, hr. Apponyi, wystąpił w sprawozdaniu poselskiem, jakie składał przed wyborcami w Jaszberenach, w sposób bardzo ostry przeciwko rządom hr. Szaparego. Sprawa reformy administracyjnej była, według mowcy najcięższą klęską, jaką kiedykolwiek, rząd poniósł. Nie skrajna lewica obaliła reformę, ale ten smutny fakt, że większość była wyrazem nie woli, ale rezygnacyi ludu. Hr. Apponyi zakończył oświadczeniem, że wraz ze swymi przyjaciołmi politycznymi nadal będzie prowadził dotychczasową walkę; celem jego nie jest otrzymanie teki ministeryalnej, lecz ubezpieczenie węgierskiej narodowej idei państwowej. Jest rzeczą charakterystyczną, że hr. Apponyi oddawał wielkie pochwały Kolomanowi Tiszy, zestawiając jego epokę z rządami hr. Szaparego.

Z Warszawy.

(Wizytacye ministra Delianowa. — P. Apuchtin. — Internaty szkolne).

Z okazyi zapowiedzianego przyjazdu do Królestwa Polskiego ministra oświaty hr. Delianowa piszą z Warszawy:

W rozkładzie podróży ministra oświaty uderza to, że gdy n. p. na pobyt w Warszawie wyznaczono 7 dni, w Chełmie, tem centrum propagandy prawosławnej pomiędzy Unitami, hr. Delianow zabawi aż trzy dni, chociaż tam tylko są trzy zakłady naukowe do zwiedzenia. Minister chce poznać gruntownie działalność tych zakładów. Zresztą minister zabronił wszelkich przyjęć uroczystych. Różni się widocznie w tym względzie bardzo od p. Apuchtina, który przy każdej sposobności wymaga pewnych dla siebie owacyj. Wszak nawet, gdy chłopcy jakiego gimnazyum wychodzą na majówkę, muszą przedefilować przed mieszkaniem pana „kuratora okręgu naukowego“, choćby im to z pół godziny marszu przysporzyło. P. Apuchtin wymaga też, aby, gdy wyjeżdża z Warszawy lub wraca do Warszawy, co się zdarza dosyć często, naczelnicy różnych instytucyj naukowych żegnali i witali go na dworcu kolei żelaznej, a bardzo ma za złe obecnemu rektorowi Uniwersytetu, spokojnemu człowiekowi nauki, który się wyłamał z tego zwyczaju i nie uważa za potrzebne udawać się gdzieś daleko na stacyę kolei, aby witać lub żegnać dostojnego przełożonego.

P. Apuchtin, z początkiem obecnego roku szkolnego, rozmaite nowe pozaprowadzał praktyki. Wiadomo, że z bardzo licznych stypendyów, istniejących przy uniwersytecie warszawskim, wszystkie te, które nie mają specyalnego przeznaczenia, iż tylko członkowie pewnych rodzin powinni je otrzywać, lub przynajmniej studenci wyznania rzymsko-katolickiego, dziś, z rozporządzenia władzy szkolnej, dostają się wyłącznie studentom-Rossyanom i prawosławnym. Przyczynia się to nawet w pewnym stopniu do ściągania Rossyan na uniwersytet w Warszawie, bo fundusze stypendyalne wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli. Tak samo prawie wyłącznie Rossyanom dostają się np. dochody z balu studenckiego. Dawniej jednakże, przynajmniej tam, gdzie dla stypendyów były wyznaczone osobne kuratorya, dysponowały one wyłącznie funduszami. Otóż teraz p. Apuchtin zadekretował, że wszystkie stypendya przez władzę szkolną muszą być zatwierdzone, choćby osobne dla nich istniały kuratorya. Słowem, utrudnienia na każdym kroku.

Zapowiedziane przy gimnazyach internaty poczynają powoli wchodzić już w życie.

Dzisiaj już władze szkolne robią jak największe trudności przy umieszczaniu uczniów na pensyach prywatnych. I tak np. dotychczas każdy musiał mieć osobne pozwolenie na przyjmowanie uczniów na stancyę, od początku obecnego roku szkolnego pozwolenie podobne otrzymują tylko krewni uczniów.

Niedostatek w Rossyi.

Birżew. Wiedom. dowiadują się, że do dyspozycyi ministerstwa spraw wewnętrznych oddano dodatkowo ośm milionów rubli na przeżywienie ludności w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem, oraz na roboty publiczne. Dalej taż sama gazeta pisze, że do miejscowości, dotkniętych nieurodzajem, delegowany został dyrektor kancelaryi ministra spraw wewnętrznych, Alferaki, dla wyjaśnienia rozmiaru, istotnie koniecznej dla potrzebujących pomocy pożyczki rządowej. W tym celu ma on odbyć narady z gubernatorami i komisyami żywnościowemi zarządów ziemskich.

Z Saratowa donoszą: Gubernator generał Kossicz urządził w domu swoim składkę na rzecz ludności, dotkniętej nędzą. Składka przyniosła 80.000 rubli. Naczelnik miasta i kilku kupców subskrybowali kwoty od tysiąca do trzech tysięcy rubli.

W Kazaniu, Jekaterynosławiu i Niżnym Nowogrodzie wybuchły podobno rozruchy chłopskie z powodu nędzy głodowej.

Mowa kanclerza Caprivi'ego.

W hanowerskiem mieście Osnabrück, w tej samej sali, w której w roku 1648 obradowano nad pokojem westfalskim, przemawiał dnia 27 b. m. kanclerz niemieckiego państwa, Caprivi; była to pierwsza dłuższa enuncyacya polityczna, jaka, po za salą obrad w parlamencie, wyszła z ust następcy księcia Bismarcka.

Mowę kanclerza streściła w tych punktach, które odnoszą się do spraw zagranicznych, dokładnie depesza, zamieszczona w ostatnim numerze pisma naszego. Ciekawe jednak są ustępy, omawiające stosunki wewnętrzne. Sam cesarz czuwa nad niemi — mówił kanclerz — jakkolwiek uregulowanie ich zajmie kilka dziesiątków lat, jest nadzieja, że rezultat będzie pomyślny. Rząd dzisiejszy jest zarówno rządem robotników, jak i rządem pracodawców. Jeżeli pracodawcy się nie powodzi, odczuje to przedewszystkiem robotnik. „Wpośród panów — rzekł Caprivi, zwracając się do reprezentantów miasta Osnabrück — wielu jest takich, dla których może w głębi serca trudno musiało być przejście do dzisiejszych stosunków; ale ci panowie nie mogą się liczyć tylko z sercem, muszą wziąć pod uwagę i to, co rozum dyktuje, a zatem uznać tych stosunków konieczność.“ Kanclerz zakończył wskazaniem na tych mężów, którzy się zasłużyli około przejścia z dawnego stanu w stan dzisiejszy, i podniósł zwłaszcza zasługi obecnego prezydenta Benningsena.

Tego samego dnia wieczorem wziął Caprivi udział w uczcie, wydanej przez wysłużonych oficerów 78 pułku piechoty. W toaście, jaki kanclerz wzniósł na cześć cesarza, wspomniał między innemi o zasługach generała Scharnhorsta około uorganizowania powszechnej służby wojskowej. „Każda myśl, każdy czyn cesarza — mówił kanclerz — skierowany jest dla dobra kraju i utrzymania pokoju. Nie ma obecnie najmniejszego powodu, ażeby w utrzymanie pokoju nie wierzyć. Żadna chmura nie zamąca pogodnego politycznego horyzontu.“

Dnia następnego, t. j. 28 b. m wieczorem, kanclerz Caprivi dał bankiet dla oficerów i naczelników władz. Obecnych było 41 osób. Caprivi wyjechał około północy z powrotem do Berlina.

Dzienniki wiedeńskie jednogłośnie witają przemówienie kanclerza Caprivi'ego nadzwyczaj przychylnie, widząc w niem wielkie i godne uznania ułatwienie sytuacyi.

Mowa ministra Ribota.

Przemówienie ministra spraw zewnętrznych p. Ribot w Bapaume przy odsłonięciu pomnika generała Faidherbe brzmi w obszernem streszczeniu jak następuje:

Ribot zaczął od wysławiania wojskowych cnót Faidherba; był on uosobieniem francuskiej armii przez swoją sumienność i prostotę, przez męstwo i przez skromność. Kiedy Faidherbe chował szablę do pochwy, Francya nie miała ani armii, ani rządu; potrzeba było dwudziestoletniej pracy i wielkich ofiar, żeby armia francuska mogła na nowo okazać tę siłę, karność i wykształcenie, jakie wszyscy mieli sposobność podziwiać na ostatnich manewrach; potrzeba było dwudziestu lat polityki mądrej i wytrwałej, żeby rzeczpospolita ugruntowała swoją władzę. Rzeczpospolita powagą w obec własnych poddanych, samym zaś faktem długiego istnienia i pomyślnym rozwojem kraju, umiała w obec Europy dowieść, że potrafi być rządem, w najwyższem znaczeniu tego słowa. Europa jednak wahała się przez czas długi, zanim oddała Francyi sprawiedliwość. Bystry, w swoich postanowieniach stały monarcha dał publicznie wyraz głębokim sympatyom, jakie kraj jego łączą z Francyą. — Rossyjski naród połączył się ze swoim cesarzem, ażeby objawić Francuzom serdeczną przyjaźń, a uroczystości kronsztadzkie odbiły się głośnem echem w każdej wiosce francuskiej. Nie wymażą one jednak z pamięci francuskiej ani tego, co zaszło przedtem, ani tego, co potem nastąpiło. Wszędzie, gdzie marynarze francuscy przybyli, mieli sposobność przekonać się, jak szanowane jest imię ich ojczyzny, a nawet, jak jest kochane. W Danii, zarówno jak w Szwecyi i Norwegii przyjmowano ich wzruszającemi manifestacyami. W Portsmouth wreszcie, gdzie sama królowa odbyła przegląd francuskiej floty, czekało na nich najbardziej imponujące i najbardziej przyjazne przyjęcie. Wrażenie, jakie tam odebrali marynarze francuscy, jest niezatarte; cały świat odczuł je razem z nimi. Zkądże to pochodzi, pyta p. Ribot, że Francuzi spotykają się z tak rozmaitemi i tak licznemi dowodami szacunku i ufności? Oto z powszechnie panującego przekonania, że naród francuski przedstawia konieczną rękojmię dla utrzymania ogólnej europejskiej równowagi. Przekonanie to ożywia powszechnie wszystkie umysły. I jeżeli ono jest prawdziwe w zastosowaniu do francuskiej polityki wewnętrznej, jest tem prawdziwsze odnośnie do polityki zagranicznej. Zdobycze na tem polu nie dadzą się improwizować; są jedynie wynikiem i nagrodą długiego szeregu usiłowań. „Mówię tu — mówił Ribot — nie tylko o obecnym gabinecie, ale o wszystkich, jakie od lat dwudziestu, jeden po drugim, kierowały sterem rzeczypospolitej. Wszystkie były wierne tradycyi i przyczyniały się do narodowego dzieła, jakiem jest: wielkość Francyi. Dopóki wewnętrzne rozdwojenie, tak dzisiaj nieznaczne, objawiało się gwałtownie, Francya stała zawsze odosobniona. Naszą jedyną zasługą jest, żeśmy prowadzili dalej to, co nasi poprzednicy zaczęli i żeśmy może zrozumieli, iż nadeszła chwila, aby ich usiłowania odebrały upragnioną przez kraj sankcyę. Z tego wynikła dla nas, jak słusznie powiedziano, nowa sytuacya. Nie znaczy to jednak, żeby do tej nowej sytuacyi przystosowywać trzeba było nową politykę. Ta polityka, której trzymaliśmy się dotychczas, była dla nas zbyt pomyślna, ażebyśmy ją porzucać mieli wtedy kiedy jej wartość każdy ocenia i kiedy zbierać zaczynamy jej owoce. Nie myślimy wcale zakłócać pokoju w tej właśnie chwili, kiedy go teraz możemy strzedz z taką godnością. Francya posiada świadomość swojej siły i ufność w przyszłość; tak jak dotąd objawiać będzie przezorność i zimną krew, owe przymioty, które jej zjednały szacunek ludów i przyczyniły się do tego, że odzyskała napowrót to miejsce, jakie jej się w świecie należy.“

KRONIKA

Lwów, 30 września.

— **Dr. Edward Rittner**, szef sekcyjny w Ministerstwie wyznań i oświecenia, przybył do Lwowa.

— **Z Synodu** grecko-katolickiego. Z wiarygodnego źródła jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż wszystkie zamieszczone w kilku ostatnich numerach *Kuryera Lwowskiego* wiadomości, traktujące o naradach synodalnych, są nie tylko nie prawdziwe, lecz nawet nie mają żadnej prawdopodobnej podstawy.

— **Poświęcenie** nowego gmachu gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, odbyło się wczoraj w południe. W wielkiej sali parterowej zgromadzili się członkowie Kasy, wydziału i dyrekcyi, tudzież sekretarz Namiestnictwa pan Pulikowski, jako komisarz rządowy, a kiedy przybył Najprzew. ks. Arcybiskup Morawski, rozpoczął się akt właściwy przemową prezesa, dra Antoniego Małeckiego. Szanowny mowca wykazawszy znaczenie tradycyjnego u nas zwyczaju poświęcania nowych budynków, czy to jako siedzib ludzi prywatnych, czy instytucyj publicznych, podniósł, że przy tej sposobności stawia się zazwyczaj horoskop co do dalszych losów i powodzenia w świecie. „W tem szczęśliwem jesteśmy położeniu — mówił dr. Małecki — że w przyszłość z wielką otuchą spoglądać możemy. Wiadomo, z jak małych początków powstała dzisiejsza nasza instytucya: z tak zwanego funduszu rezerwowego, na który składali się ludzie dobrej woli, dając po 5, 10, zamożniejsi po 25, a najwyżej po 50 zł. Urósł ztąd w r. 1843 fundusz, wynoszący mało co nad 10.000 zł. Trudne były początki, bo też i szereg lat ciężkich, 1846, 1848 i następnie 1863, nie wpłynął pomyślnie na rozwój stosunków. Przez pierwszych 28 lat istnienia, mieściła się Kasa Oszczędności komornem w ratuszu, nie mając nawet własnych urzędników. Mimo to, gdy nastały lata spokojniejsze, już w roku 1869 wzrósł fundusz rezerwowy do sumy przeszło 400 000 zł., a w r. 1874 doszedł do 500.000 zł. W tym okresie czasu przeniosła się Kasa do własnego, nabytego budynku. Później wzrastał fundusz rezerwowy tak, że w r. 1889 przekroczył 2 miliony, a w roku ubiegłym wynosił 2,212.000 zł. — Kasa rozporządzając takim funduszem, mogła pomyśleć o stosowniejszem i wygodniejszem pomieszczeniu, któreby też odpowiadało postępowi czasu i wymaganiom publiczności.

Mowca wyraził następnie wdzięczność wszystkim, którzy od początku istnienia Kasy przyczynili się do pomyślnego jej rozwoju, szczególniej wymienił ś. p. dyrektora Krawczykiewicza oraz zasłużonego dyrektora dzisiejszego p. Fr. Zimę. Następnie z wielkiem uznaniem wymienił mowca twórcę nowego gmachu profesora Zacharyewicza, a niemniej i cały komitet budowy, wskazując zarazem, że myślą przewodnią komitetu było, postawić niejako przykład i wzór do naśladowania w kierunku podnoszenia miasta przez stawianie pięknych wielkich budynków.

Kończąc swą przemowę, zwrócił się mowca do najprzew. ks. Arcybiskupa Morawskiego, ażeby zechciał uprosić błogosławieństwo Boże dla nowej siedziby Towarzystwa Kasy.

Najprzew. ks. Arcybiskup przystępując do poświęcenia, przemówił jak następuje:

„Praca ludzka uczciwa i sumienna, zawisła w pierwszym rzędzie od błogosławieństwa Bożego, pod którem pomyślnie rozwijać się i trwały pożytek przynosić może. Akt niniejszy jest uznaniem tej prawdy, jest uznaniem potrzeby błogosławieństwa Bożego, którego instytucya ta dotąd doznawała, którego okazała się godną, i które jest rękojmią błogosławieństwa w przyszłości. Założona nie dla zysku założycieli, ale w interesie dobra publicznego, działając zrazu skromnemi środkami, w skromnym lokalu, wzrosła dziś potężnie, a może dać sobie to świadectwo, że niczyja krzywda na niej nie cięży, a owszem przyczyniła się znakomicie do dobrobytu ogółu, zdobyła powszechne zaufanie i zaszczytne stanowisko w pośród instytucyj finansowych naszego kraju. Zdrowemi zasadami kierując się, umiejętnie i sumiennie administrowana, rokrocznie zwiększała liczbę swoich klientów, i tych, którzy z zupełnem zaufaniem powierzali jej swoje fundusze, i tych, którym w prawdziwej potrzebie, pod łagodnemi warunkami szła z rzeczywistą pomocą. Na tej drodze osiągnęła znaczne zyski, którемi później hojną dłonią szafowała na cele dobroczynne, naukowe i w ogóle pożyteczne dla całego kraju.

---

nie dochodzą w wojsku do wyższej rangi i powoli opuszczają zdemokratyzowaną armię. Wierność dla króla, jest jedyną tradycyą polityczną dzisiejszej szlachty francuskiej; szlachta ta szuka zatem monarchy, któregoby mogła słuchać. Nowe napoleońskie rodziny, służyły dzielnie Napoleonowi trzeciemu, ale nie znają dziś pretendenta około którego mogłyby się grupować. Stara szlachta nazywała królem Henryka V hrabiego Chambord ostatniego Bourbona starej linii, ale ten pretendent nie chciał na prawdę panować i opuszczał najlepsze sposobności; umarł bezdzietny i rojaliści nie wiedzą na pewne, kogo mają uznać za swego króla. Właściwym prawowitym królem jest hiszpański Infant Don Carlos, ale to jest cudzoziemiec i mała tylko garstka stoi przy nim. Zgodnie z wolą hrabiego Chamborda uznała większość starej francuskiej szlachty prawo hrabiego Paryża wnuka Ludwika Filipa, którуby był Filipem VIII i część starego a bogatego mieszczaństwa, która już nabrała prawie szlacheckiego charakteru, trzyma z tą szlachtą. Ale hrabia Paryża także naprawdę nie chce panować i koniec końcem cała ta szlachta pozostaje bez celu i trzeba ją wykreślić z rachunku politycznego Francyi i powiedzieć sobie, że na przyszłość narodu żadnego wpływu nie wywrze.

W jednej rzeczy zmieniła się szlachta francuska po rewolucyi. Prześladowana równocześnie z Kościołem stała się bardzo katolicką i przenosi na osobę Papieża uczucia lojalności, które innego przedmiotu nie mają. Mimo to stroni od Kościoła świeckiego, który nie daje już pewności otrzymania biskupstw. Jeśli członek szlacheckiej rodziny czuje powołanie, wstępuje do klasztoru i pozbawia się tem samem wpływu na polityczne życie narodu. Szlachta jest zresztą nadzwyczaj hojną na kościelne cele, utrzymuje mnóstwo zakładów dobroczynności, szkół i uniwersytetów katolickich i zamorskich misyj, płaci niezmierne Świętopietrze i mierne utrzymanie biskupów zamienia w książęce dochody. Duchowieństwo opiera się zatem na szlachcie i podziela jej polityczne tendencye. Tem samem jednak staje się coraz bardziej obcem dla klas ubogich, które powoli popadają w zupełną bezbożność tak dalece, że zachodzi niebezpieczeństwo, że nie będzie niebawem seminarzystów. Duchowieństwo czuje, że musi być nadzwyczaj pobłażliwem dla szlachty, przez palce patrzy na szlacheckie grzechy, i tę samą pobłażliwość rozciąga na bogatych spekulantów, którzy chcąc żyć ze szlachtą, przybierają formy katolickie. Szlachta żądna zabawy, nie stroni wcale od żydowskich pałaców i rujnuje się na zbytkach niemoralnych i samolubnych, w których chce sprostać bajecznie bogatym żydom. Robotnicy widzą zatem w szlachcie i duchowieństwie wspólników tych, którzy naród bezprzykładnie wyzyskują. Szlachcic zrujnowany, szuka od dawna ratunku, w małżeństwie z finansistą, a od niejakiego czasu panny szlacheckie wychodzą także za giełdziarzy, którzy sobie niemieckie tytuły kupili, finansiści są przeważnie żydami, i doszło do tego, że mięszane małżeństwa z żydem albo z niechrzczonym bezwyznaniowym, trafiają się także u szlachty i usłużne duchowieństwo nie ma odwagi takich małżeństw zakazać; odbywają się one nawet w obecności księdza, a powaga Kościoła traci na tem niezmiernie. Dziś polityka rzymska zażądała od duchowieństwa, aby się przechyliło na stronę republikańską; ta polityka chybi zamierzonego celu, bo katolicyzm nie przestanie być nienawistnym dla rządzącej biurokracyi. Wyniknie z tego to tylko, że szlachta dla Kościoła ochłonie, że dochody kościelne zmarnieją, i że żądna zabawy arystokracya utonie w świecie finansowym, który ją wreszcie zastąpi ubrawszy się we wspaniałe historyczne tytuły dawnej francuskiej szlachty.

Z biegiem czasu wynikła potrzeba wygodniejszego pomieszczenia, tak ze względu na publiczność, jak i dla grona urzędników, i oto wzniósł się gmach, który twórcom swoim zaszczyt przydziwy przynosi. Nim zaś przystąpi do dalszej pracy dla pomyślności ogółu, odbywa staroławnym naszym zwyczajem poświęcenie nowej siedziby. Zasada chrześciańska: „módl się i pracuj" łączy się z godłem, które przyjęła Kasa Oszczędności: „pracuj i oszczędzaj". Dzień dzisiejszy poświęcony jest czci św. Michała Archanioła, patrona kraju, a tem samem i patrona tej instytucyi. To też z prawdziwą przyjemnością spełniam ten obrzęd poświęcenia, szczerem sercem życząc, ażeby to, co zawartem jest w modlitwie przez Kościół nasz święty przepisanej, ziściło się w zupełności, ażeby błogosławieństwo Boże spoczęło na tym domu, na tej instytucyi, na wszystkich osobach i na wszystkich sprawach, które w obręb jej wchodzą".

Po tej przemowie dokonał ks. Arcybiskup w asystencyi ks. infułata Feliksa Zabłockiego właściwego obrzędu poświęcenia.

W końcu podejmował zarząd Kasy Oszczędności obecnych skromnem śniadaniem w nowym lokalu Kasy.

Dodajemy, że zaproszony na uroczystość JE. P. Minister Filip Zaleski, nadesłał list z usprawiedliwieniem, iż z powodu zajęć urzędowych do Lwowa przybyć nie może.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: wnioski w sprawie państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

— Biuro pracy. Zgromadzenie towarzyszy murarzy, cieśli i kamieniarzy, terrakocistów i t. d. otworzyło be płatne biuro dla stręczenia pracy towarzyszom, w lokalu swoim przy ul. Trybunalskiej, l. 4, II. piętro.

— Strejk pomocników introligatorskich nie jest ogólny. Zaprzestało roboty tylko 59 pracowników, w niektórych zaś pracowniach, gdzie majstrowie przychylili się do żądań czeladzi, robota odbywa się prawidłowo.

— Wypadek. Na kolei Państwowej pomiędzy Lwowem a Sichowem, w poniedziałek, podczas pełnego biegu pociągu spadł ze stopni wagonu konduktor Aleksander Szymański pod koła wagonów i poniósł śmierć na miejscu.

— Samobójstwo. FelicyaM., 2[illegible]-letnia, żona kupca, zmarła onegdaj około godziny 6 z wieczora w swem mieszkaniu pod l. 32 przy [illegible] Łyczakowskiej, wśród symptomatów otrucia, mimo doraźnej pomocy lekarskiej. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nieszczęśliwa, która była matką dwojga drobnych dziatek, sama targnęła się na życie, jakkolwiek przyczyna tego dotąd nie jest należycie wyświeconą. Zwłoki po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego, dra Elektorowicza, odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

— W sprawie dzieciobójstwa, popełnionego przez Katarzynę Wituszyńską, o którem donieśliśmy w numerze wtorkowym, dowiadujemy się, że następnego dnia udało się organom policyjnym odszukać zwłoki niemowlęcia na polu, za lasem cesarskim, należącym do obszaru gminy Zniesienia. Były one złożone do dość głębokiej jamy i przysypane ziemią i kamieniami. Tymczasowo złożono je w kostnicy gminnej w Zniesieniu.

— Zapiski policyjne. Skradziono: srebrny zegarek z łańcuszkiem i medalem; bekieszę damską z granatowego sukna; zarzutkę bronzową; 6 dużych kur i 4 białe gęsi. — Zgubiono: pugilares z 4 zł.; pudełko czarne zawierające 3 damskie kapelusze; 2 woły w drodze z Żydaczowa do Lwowa, z których jeden węgierski jest maści szarej, drugi płowej, znaczonej literą F. — Znaleziono: zarzutkę męską i rękawiczki.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 30-go września 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 28 września, do godziny 12 w południe dnia 30 września 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (84 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 0 5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +9 4°C, najwyższa +15·4°C dziś w południe, najniższa +3·1°C w nocy z poniedziałku na wtorek.

W poniedziałek po południu padał deszcz do wieczora z przerwami; wczoraj był stan nieba zmienny, dziś rano pogoda.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 770 mm.

Prognoza na dobę dnia 1 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (2), średnia temperatura doby pozostanie około +10·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 prc.; opadu nie będzie, pogoda.

— Dr. Bazyli Kiebuziński w Przemyślu został zamianowany prowizorycznym kierownikiem szpitala tamtejszego, w miejsce zmarłego ś. p. dr. Józefa Orłowskiego.

— Ślub. W Lisku pobłogosławiony został w dniu 24 b. m. związek małżeński między panną Maryą Freyzinger, córką tamtejszego lekarza, a p. Aleksandrem Wysoczańskim, kandydatem notaryalnym, b. właścicielem dóbr Laszki dolne, w powiecie bobreckim.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Nowotańcu Dorota z br. Brunickich Poźniakowa, wł. dóbr, wdowa po oficerze wojsk polskich z r. 1831 w 76 roku życia.

W Bilince, w Samborskiem, Aleksandra z hr. Starzeńskich hr. Komorowska, urodzona w r. 1808.

W Przemyślu Roberta z Bartmańskich Schneiderowa, żona profesora gimnazyalnego.

We Lwowie Józef Światopełk Zawadzki, wł. dóbr ziemskich w 91 r. życia. — Ludwik Wiśniowski, urzędnik fundacyi hr. Skarbka w 37 roku życia. Zmarły ceniony był powszechnie dla wielkich zdolności i prawości charakteru.

W Zborowie Franciszek Szyjkowski, naczelnik stacyi kolei Karola Ludwika, przeżywszy lat 35.

W Wołkowie ks. Aleksander Horynowicz, gr. kat. proboszcz tamtejszy, w 45 roku życia.

— Wycieczka austr. klubu kolejowego do Krakowa, celem zwiedzenia jego pamiątek historycznych, odbyła się w ubiegłą niedzielę zupełnie według programu, którymy w swoim czasie podali, i udała się świetnie. Uczestników wycieczki było 305. Z ważniejszych momentów podnieść należy obiad, który się odbył w sali hotelu Strzeleckiego. Do stołów zasiadło około 350 osób; przy honorowym stole siedzieli wybitniejsi uczestnicy wycieczki; z miejscowych pp.: delegat Kuczkowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, generałowie: Sembratowicz i hr. Geldern-Egmont, szef sztabu pułkownik d'Elvert, dyrektor ruchu kolei Państwowych p. Kolosvary, jego zastępca p. Słoniński, prezes Towarzystwa technicznego pan Sare, prezes Towarzystwa strzeleckiego, radca miejski dr. Hajdukiewicz, wiceprezydent magistratu dr. Schmidt, starszy radca salinarny z Wieliczki p. Miszke, inspektor kolei Północnej p. Nowacki, prezes komitetu dla przyjęcia gości p. Karol Szukiewicz. Pierwszy toast w gorących słowach na cześć Najj. Pana, który ojcowską troskliwością i miłością otacza wszystkie ludy Monarchii, wzniósł dr. Scheiber; następnie radca szkolny krajowy z Wiednia, prof. Zehden, wzniósł toast na cześć miasta i kraju. Z kolei prezydent miasta, dr. Szlachtowski, wzniósł toast na cześć uczestników wycieczki; bar. Buschmann na cześć armii; generał hr. Geldern-Egmont na cześć austryackich urzędników kolejowych; pan Grünebaum na cześć zarządów kolei Północnej i Karola Ludwika; p. Kowy na cześć komitetu miejscowego; dr. Kuhnewalder, zastępca gen. sekretarza kolei Północnej, na cześć znakomitych gości, przybyłych na obiad i na cześć prasy; dyrektor Niedziałkowski na cześć wszystkich urzędników kolejowych, dziękując imieniem komitetu miejscowego, wreszcie p. inspektor Szukiewicz wzniósł ostatni toast: Kochajmy się! Podczas obiadu przygrywała muzyka wojskowa.

Po południu zwiedzili goście Wieliczkę a wieczorem nastąpiło zebranie w sali strzeleckiej, przepełnionej publicznością. Przybyli tu między innymi: JE. dr. Julian Dunajewski, JE. prezydent Zborowski, JE. dr Majer, p. delegat Kuczkowski, prawie cała generalicya, p. wiceprezydent Madejewski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, p. dyrektor Kolosvary i t. d. Po popisie orkiestry wojskowej, wystąpił z koncertem chór klubu kolejowego z kilkudziesięciu członków złożony, stanowiący część słynnego *Männergesang-Vereinu* wiedeńskiego i wykonał kilka klasycznych utworów, zaś dla urozmaicenia spiewał kwartet Udla rzeczy humorystyczne. Jeden z członków klubu, p. Kowy, wygłosił znakomicie wiersz humorystyczny p. t.: „Zakochana lokomotywa" i monolog o spiwackich stowarzyszeniach. Po koncercie odbyła się uczta, w czasie której spiewano pieśni okolicznościowe.

Odjazd osobnym pociągiem nastąpił o godzinie 11. Uczestników wycieczki pożegnał pan dyrektor Rotter. Odjeżdżający dziękowali gorąco miejscowemu komitetowi za serdeczne przyjęcie w murach Krakowa.

— Komitet ściślejszy budowy pomnika dla A. Mickiewicza w Krakowie zaprosił do swego grona bawiącego obecnie w Krakowie Henryka Sienkiewicza.

— Licytacya dóbr Radłów. Dobra Radłów, które należały niegdyś do ś. p. Ludwika i Anny Helzlów, w r. 1883 przeszły na własność ordynata Tomasza hr. Zamoyskiego, a wreszcie w ostatnich czasach należały do małoletnich tegoż sukcesorów, były w poniedziałek przedmiotem licytacyi publicznej, odbytej w kancelaryi notaryusza p. Rudolphiego w Krakowie. Do licytacyi stanęli JE. ks. Eustachy Sanguszko, dr. M. Straszewski i p. M. Jonasz, bankier ze Lwowa, który jednak wkrótce wycofał się z szeregu licytantów. Ostatecznie dobra Radłów nabył prof. dr. Maurycy Straszewski za sumę 1,510.001 zł. Akt nabycia — jak donosi *Czas* — nie jest jeszcze prawomocnym, gdyż licytacya jest dobrowolna, a radzie familijnej małoletnich właścicieli hr. Zamoyskich przysługuje w przeciągu 14 dni prawo wyboru między oferentami.

— Nagły zgon. Znany i ceniony w Krakowie lekarz dr. Jan Ziembiński, przechodząc w poniedziałek z rana przez ulicę Gołębią, utracił nagle przytomność i usunął się na bruk uliczny. Wezwani natychmiast na miejsce wypadku lekarze dr. Ławrowski i dr. Cholewicz, życia koledze już uratować nie mogli. Przybyło również na miejsce wypadku pogotowie stacyi ratunkowej, które po stwierdzeniu przez lekarzy zgonu, zajęło się przeniesieniem ciała w lektyce do domu. Zgon nastąpił z powodu udaru sercowego. Ś. p. dr. Ziembiński liczył lat 43, pozostawił żonę i dzieci.

— Emigracya żydów rossyjskich. Krakowski komitet wysłał onegdaj z Krakowa do Ameryki 192 wychodźców żydowskich z Rossyi.

Tegoż dnia przejechało przez Lwów 20 emigrantów z Podwołoczysk do Krakowa.

— Fatalna produkcya. W niedzielę po południu odbywała się w Gandawie uroczystość urządzona przez dziennikarzy miejscowych. W czasie festynu runęła jedna z trybun dla publiczności. Trybuna ta zbudowaną była na gruncie, służącym do prób rolniczych, mającym lekką ziemię, a spodni grunt bagnisty. Przy wykonaniu trzeciego numeru programu uroczystości, trybuna w skutek ruchów tłumów, zgromadzonych na niej, poczęła się chwiać, a natychmiast potem załama a się wśród nieopisanych krzyków i jęków ofiar. Przedsiębiorca trybuny i jeden z robotników padli trupem; obaj znajdowali się w chwili katastrofy pod rusztowaniem, którego badaniem właśnie byli zajęci. Znaczna bardzo liczba osób odniosła cięższe lub lżejsze rany i potłuczenia.

— Katastrofy kolejowe. Z Madrytu donoszą, że onegdaj około stacyi Moncada (na linii kolejowej z Walencyi do Betery) nastąpiło zetknięcie się pociągów, przyczem trzy osoby zginęły, a pięć odniosło rany. Również około stacyi Praio (na linii kolejowej z Lizbony do granicy hiszpańskiej) zetknęły się pociągi. Kilka osób rannych.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Koncert.** „Lutnia" powróciwszy z Pragi, obdarzyła lwowską publiczność koncertem (27 b. m.), złożonym wyłącznie z utworów, którymi popisywano się, w czasie pełnej powodzenia wycieczki, t j. na koncertach w Krakowie, Pradze, Ołomuńcu, Tarnowie i Przemyślu. Ponieważ zaś nie mamy najmniejszego powodu do przypuszczenia, aby niedzielna produkcya czemkolwiek się w swej doskonałości różniła od wycieczkowych, przeto przytaczamy tu zdanie, wyrzeczone o „Lutni" przez fachowego sprawozdawcę praskiego *Dalibora*, pisma poświęconego muzyce — tem śmielej, że wiele utworów programu koncertowego z Pragi znachodzimy na programie koncertu niedzielnego. Oto są słowa *Dalibora*:

„Przedewszystkiem przyznajemy, iż polscy spiewacy Towarzystwa „Lutni" ze Lwowa, sprawili nam koncertem swoim, dnia 14 września, niezwykłą przyjemność. Produkcye ich stoją na stopniu wysokiej piękności; a jakkolwiek część tylko Towarzystwa nam się przedstawiła, to jednak nie co innego, jak tylko zupełne uznanie i słowa wdzięczności złożyć musimy temu doirzałemu i wyćwiczonemu chórowi. Z programu „Lutni" na pierwszem miejscu kładziemy utwory słynnego polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki. Z pieśni jego, wykonał chór „Pieśń wieczorną", „Dumkę", „Krakowiaka", obok tego zaś polonez z „Hrabiny" z towarzyszeniem fortepianu. Krakowiaki podobały się nadzwyczajnie, dzięki swojej eleganeyi i świeżości, a były gorąco oklaskiwane. Z pięciu ostatnich wymienić należy przedewszystkiem „Dwojaką wiosnę" Żeleńskiego, pieśń o tkliwym nastroju i odcieniach dynamicznych, działających efektownie; nadto chóry „Jedna hora wysokaja" i „Z łąk i pól". Mniej podobał się nam utwór Müncheimera, gdyż skłania się ku stylowi lżejszemu, a z żywiołem narodowym raczej kokietuje niż obchodzi się poważnie i artystycznie. Chór jednakże tegoż kompozytora „Flisacy" zdradza niezaprzeczoną zręczność i odznacza się śmiałym, pięknym tonem. Z pełną taktu uprzejmością zaśpiewano także „Lutnia" szereg pieśni czeskich narodowych, popularny i piękny chór Tovaczowskiego „Vlasti" a nadto, gdy oklaski nie miały końca, hymny narodowe „Kde domow muj" i „Hej Slovane", zdradzając w wykonaniu tychże wniknięcie w ich ducha. Chór polski przyjmowany był oklaskami, po każdym p szczególnym numerze, a każdy z jego członków z osobna, otrzymał wieniec. Publiczność, widocznie była podniośle nastrojoną, bo też wieczór mógł być uważany za najpiękniejszy w tym sezonie. Pełnym, dźwięcznym barytonem zaspiewał p. Teodor Borkowski dwie piękne wyraziste pieśni Noskowskiego „Stacha" i Moniuszki „Krakowiaka". Po przestanku, w którym pod dyrekcyą Angera odegrała orkiestra prześliczną uwerturę z „Halki", odspiewano trzeci akt z Moniuszki „Strasznego dworu". Brali tu udział pp.: Sak, Fontana, Krykiewicz, Senowski i Guberski...."

Z prawdziwą przyjemnością notujemy tu słowa sprawozdawcy, który mając przed sobą doskonałe chóry, znalazł mimo to dla naszych lutnistów słowa nie mniej pochlebne od tych, jakiemi „Lutnię" zwykle obdarzamy. A chwalimy ją często, bardzo często, jak owo rozpieszczone dziecko, któremu w bezgranicznej słabości, nieraz dla ładnej piosenki, przebacza się nawet igranie z nożem, lub psoty z dziecinnej naiwności popełniane....

Wracając do koncertu niedzielnego, nadmieniamy, iż wyborne produkcye chóru męskiego były przeplatane spiewem solowym (pp. Czerny i Borkowski), oraz grą wojskowej orkiestry. Spiew solowy zasłużył na szczerą i rzetelną pochwałę.

(*n*) **Opera.** Brak miejsca niestety niepozwala nam na tak obszerną ocenę, na jaką zasłużył sobie p. Myszuga, odspiewaną wczoraj (29 b. m.) partyą Jontka. W krótkich tedy słowach powiemy, iż był doskonałym w każdej scenie, począwszy od duetu z Halką, a skończywszy na popularnej aryi, odspiewanej prześlicznie. Jego Jontek miał dużo barwy swojskiej, wiele uczucia, prostoty i energii — bo i gra była nadzwyczaj starannie opracowana, a przeprowadzona z werwą.

Panna Pawlikówna znana jest ogólnie w partyi Halki — wyposaża ją niezwykłym wdziękiem i słodyczą. Stolnik, Janusz i Dziemba mieli wykonawców w osobach pp.: Zegarkowskiego, Borkowskiego Teodora i Kiczmana. Wszyscy ci trzej panowie spiewali z powodzeniem.

Afisz, jak zwykle, pozmieniał nazwiska, w skutek czego p. Kiczman zupełnie nie był wymieniony, natomiast p. Koncewicz figurował, mimo, że w przedstawieniu wcale udziału nie brał.

Koncert 7-letniego pianisty Raulka Koczalskiego odbędzie się we czwartek, dnia 1go października b. r. w sali kasy Miejskiego z łaskawym współudziałem p dyrektora L. Marka. Program: Część I. 1. C. M. Weber Concerstück a) Largheto, b) Allegro appasionato, c) Marche, d) Presto con fuoco odegra Raulek i p. dyrektor L. Marek na 2 fortepiany; 2. Ant. Rubinstein: Romans (*Es-dur*); 3. Fr. Chopin a) walc, b) Etuda; 4. L. van Beethoven Sonata (op. 53) a) Allegro. Część II. 5. F. Mendelsohn: Concert (*D-moll*) a) Allegro, b) Adagio, c) Finale (*presto scherzando*) odegra Raulek i p. dyrektor L. Marek na 2 fortepiany; 6. Raoul Koczalski: a) Walc (op. 42), b) Nocturno (op. 41); 7. Fr. Liszt: Rapsodya węgierska. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W Karltheatrze odegrano z powodzeniem, znaną i u nas, parodyę p. n. *Paris fin de siècle*.

Z Wrocławia donoszą nam o powodzeniu, jakiego doznaje w operze tamecznej pani Zofia Brajninowa. Śpiewaczka polska wystąpiła dotąd, jako Santuza w „Cavaleria rusticana", Elza w „Lohengrinie" i Rachela w „Żydówce". Krytyka oddaje artystce warszawskiej uznanie zarówno za piękny spiew, jak i za grę doskonałą.

Aleksander Szumowski, zasłużony pedagog i archeolog, em. profesor gimnazyalny, autor wielu prac i rozpraw z dziedziny historyi, geografii i archeologii, zmarł w dniu 24 b. m. w Warszawie. Prace ś. p. Szumowskiego drukowane były w *Przeglądzie archeologicznym*, *Bibliotece warszawskiej*, *Ateneum* i *Przeglądzie pedagogicznym*, który do ostatnich czasów redagował. Należał on do komitetu redakcyjnego *Encyklopedyi wychowawczej* oraz *Wielkiej encyklopedyi illustrowanej* Sikorskiego, w której objął redakcyę działu geograficznego

Ś. p. Szumowski był wiceprezesem zeszłorocznego lwowskiego zjazdu historyków polskich. W warszawskim świecie naukowym ś. p. Szumowski cieszył się wielkiem poważaniem i uznaniem, szczycąc się przyjaźnią najznakomitszych tamtejszych uczonych. Tegoroczne lato spędził ś. p. Szumowski wraz z córkami w Zakopanem i nie dłużej jak 2 tygodnie temu widzieliśmy go jeszcze w Krakowie.

Zmarły liczył lat 66. W pogrzebie jego wzięła udział cała inteligencya Warszawy a na grobie złożono kilkanaście wieńców od redakcyj pism i zakładów naukowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Premiowanie koni. W roku 1881 odbyły się w Galicyi dwa premiowania koni a to wiosenne w Bochni 21 maja, w Wadowicach 23 maja, w Jaśle 25 maja 1891, jesienne zaś w Złoczowie 5 września, w Przemyślu 8 września, w Stryju 9 września a w Kałuszu 10 września 1891.

Wynik tych premiowań był następujący: 1) W Bochni przedstawiono 112 sztuk koni, mianowicie 55 klaczy ze źrebiętami, 25 młodych klaczy, 21 dwuletnich i 11 rocznych klaczy. Z tych premiowano 9 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy i 6 dwuletnich klaczy.

Nagród pieniężnych rozdano 16 w ogólnej kwocie 249 złr. w. a. i 4 srebne medale.

2) W Wadowicach przedstawiono 45 sztuk koni, a to 14 klaczy ze źrebiętami, 9 młodych klaczy, 13 dwuletnich i 9 rocznych klaczy. Z tych premiowano 5 klaczy ze źrebiętami, 2 młode klacze, 6 dwuletnich i 4 roczne klacze.

Nagród pieniężnych rozdano 17 w ogólnej kwocie 249 złr.

3) W Jaśle przedstawiono 101 sztuk koni, z tych 49 klaczy ze źrebiętami, 16 młodych klaczy, 21 dwuletnich i 15 rocznych. — Z tych premiowano 10 klaczy ze źrebiętami, 7 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 3 rocznych klaczy.

Nagród pieniężnych rozdano 17 w ogólnej kwocie 249 złr. w. a. i 8 srebrnych medali.

4) W Złoczowie przedstawiono 18 sztuk koni, z tych 5 klaczy ze źrebiętami, 6 młodych klaczy, 4 dwuletnie i 3 roczne klacze.

Nagród pieniężnych rozdano 10 w ogólnej kwocie 110 zł. w. a.

5) W Stryju przedstawiono 41 sztuk koni a to 16 klaczy ze źrebiętami, 2 młode klacze, 11 dwuletnich i 11 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 12 klaczy ze źrebiętami, 2 młode klacze 6 dwuletnich i 8 rocznych klaczy.

Nagród pieniężnych rozdano 21, w ogólnej kwocie 359 zł. i 7 srebrnych medali.

6) W Kałuszu przedstawiono 42 sztuk koni, a to: 18 klaczy ze źrebiętami, 4 młode klacze, 13 dwuletnich i 7 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 11 klaczy ze źrebiętami, 3 młode klacze, 6 dwu-letnich i 1 roczną klacz.

Nagród pieniężnych rozdano 16, w ogólnej kwocie 278 zł. i 5 srebrnych medali.

7) W Przemyślu przedstawiono 91 szt. koni, a to 39 klaczy ze źrebiętami, 16 młodych matek, 20 dwu-letnich i 16 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 17 klaczy ze źrebiętami, 10 młodych klaczy, 8 dwuletnich i 6 rocznych klaczy.

Nagród pieniężnych rozdano 18, w ogólnej kwocie 500 zł., 18 medali srebrnych, 5 bronzowych i 3 dyplomy uznania.

Z Wystawy pszczelniczo-ogrodniczej Wystawa w ogrodzie botanicznym cieszy się licznym udziałem publiczności. W niedzielę zwiedzili wystawę JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, tudzież JE. ks. Adam Sapieha. Wystawa wzbogaca się ciągle nowemi okazami.

Wczoraj rozpoczęły się obrady walnego zgromadzenia Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego, i trwają dzisiaj we środę w dalszym ciągu. Zdamy o nich osobno sprawę.

Jarmark na konie w Krakowie zakończył się w poniedziałek. Mniej był on ożywionym, niż poprzednie. Zazwyczaj też na jesienne jarmarki mniej przybywa koni na sprzedaż, aniżeli na wiosenne. W tym roku słabe ożywienie jarmarku spowodowane było i tem, iż obecnie paszy jest zasób większy, dlatego właściciele wolą przezimować konie, za które lepszą na wiosnę wezmą cenę. Wreszcie do małego ożywienia jarmarków końskich w ogólności przyczynia się i to, że komisye wojskowe wykupują skrzętnie dobry materyał, który następnie hodują we własnym zarządzie. Gmina krakowska, celem zapewnienia stałego powodzenia jarmarkom, zamierza wybudować odpowiednią stajnię.

Wiedeń, 28 września. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na poniedziałkowy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2491 sztuk opasowego, 1364 z paszy i 715 sztuk chudego.

Razem 4670 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 426 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 270 sztuk chudych, z Bukowiny 98 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 1212 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 218 sztuk mniej.

Popyt za bydłem tucznym był ożywiony.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętnie o 1 zł. do 2 zł.

Ceny bydła z paszy były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 168 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 55 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 66 zł. — ct.; wyjątkowo po 68 zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 56 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 57 zł. — ct. do 63 — zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 68 zł. — ct. do — zł. — ct.; woły z paszy po 51 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; krowy po 25 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 20 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po 19 zł. — ct. do 28 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 20 do 106 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Centralny Komitet przedwyborczy, na podstawie jednogłośnej uchwały Komitetu powiatowego, zatwierdził kandydaturę p. Władysława Czajkowskiego z Medwedowiec na posła do Sejmu krajowego z kuryi gmin wiejskich powiatu buczackiego.

Ambasador hiszpański wyraził Najdost. Arcyksiężnej Elżbiecie, oraz Najdost. Arcyksiążętom: Albrechtowi i Wilhelmowi, podziękowanie w imieniu królowej-regentki, za znaczne dary, dla dotkniętych klęską powodzi mieszkańców Hiszpanii.

Na rozkaz Najj. Pana, biuletyny o zdrowiu Prezesa gabinetu, hr. Taaffego, są przesyłane codziennie do Pragi, drogą telegraficzną.

Wedle wczorajszej depeszy, hr. Taaffe w najbliższych dniach opuści łóżko.

Pan Minister, margrabia Bacquehem, wyjechał przedwczoraj do Gorycyi, a p. Minister skarbu, dr. Steinbach, do Aussee.

Wiener Allgemeine Zeitung dowiaduje się, iż Sejmy krajowe w tym roku będą zwołane tylko na krótką, kilkudniową sesyę, głównie dla uchwalenia prowizoryum budżetowego. Natomiast po Nowym roku wyznaczony będzie dwumiesięczny okres czasu na obrady Sejmów, galicyjskiego i czeskiego.

Pan Minister handlu wyszle w tych dniach osobną komisyę do Tryestu, która ma poczynić studya i spostrzeżenia nad skutkami wcielenia wolnego portu tryesteńskiego do wspólnego obszaru cłowego.

Na przedwczorajszem zgromadzeniu ogólnem czeskiego związku dla spraw przemysłu budowlanego, członek wydziału, Urban (z Pragi), wskazał na rozwój czeskiego przemysłu budowlanego, pod rządami Najj. Cesarza Franciszka Józefa, i postawił imieniem wydziału wniosek, żeby związek złożył Monarsze wyrazy lojalności. Wniosek przyjęto jednomyślnie, z entuzyastycznemi okrzykami: *Slava!*

Według *Pester Lloyda*, awans listopadowy w armii wypełni tylko istniejące braki. Skorzysta z niego tak mała liczba oficerów, jak jeszcze nigdy. W artyleryi tylko 13 porucznikó uzyska stopień kapitana, a 13 podporuczników stopień poruczników.

W Toruniu obradujące od 27 b. m. wiec katolickiej ludności polskiej. Uczestników jest około 2000. Przewodniczącym wiecu wybrany został p. Kazimierz Chłapowski, z Kopaszewa, zastępcami przewodniczącego: p. Leon Rybiński, z Dębieńca i ks. prałat Stablewski. Wiecowi przesłał Papież błogosławieństwo w następujących wyrazach: "Ojciec św., uwiadomiony o zebraniu wiecowem katolików polskich, przesyła im z serdecznem uczuciem swe apostolskie błogosławieństwo, i życzy im, aby ich prace i narady przyczyniły się do dobra religii i podwyższenia Kościoła". Powinszowania i błogosławieństwo przesłali: ks. biskupi: Likowski i Andrzejewicz, oraz ks. biskup Redner. Na pierwszem posiedzeniu miał ks. prałat Stablewski długą i piękną mowę, w której wyjaśnił znaczenie wiecu.

W Berlinie obiega pogłoska, że dom bankowy Mendelsohna i spółka wycofał się pod naciskiem opinii publicznej z konsorcyum, które zajmuje się przeprowadzeniem najnowszej pożyczki rossyjskiej.

Köln. Ztg. zamieściła w ostatnim czasie głosy przedstawiające wschodnią granicę rzeszy niemieckiej jako niedostatecznie zabezpieczoną. Z powodu odnośnego artykułu przesłał pewien inżynier hutniczy ze Szląska do *Köln. Ztg.* odpowiedź, jaką zmarły hr. Moltke w tej sprawie dał w 1889 r. Odpowiedź ta brzmi jak następuje:

„Mogę zapewnić pana, że najstaranniej rozważono wszelkie niebezpieczeństwa zagrażające naszym powiatom nadgranicznym na wypadek nagłego wybuchu wojny i że pod tym względem zarządzono środki, które w razie potrzeby zostaną użyte. Zresztą najazd wojsk nieprzyjacielskich miałby prawdopodobnie na oku więcej utrudnienie naszej mobilizacyi i przedewszystkiem plądrowanie niż zniszczenie, któreby im żadnego bezpośredniego pożytku nie przyniosło."

Poseł pruski przy Stolicy św. p. Schlözer wracając do Rzymu przez Monachium, miał całogodzinną konferencyę z nuncyuszem Agliardim, który go zaraz rewizytował. Obiad spożył Schlözer wieczorem u nuncyusza.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, iż nieuzasadnioną jest pogłoska o bliskich odwiedzinach carewicza w Paryżu, oraz o zamierzonej wizycie rossyjskiej floty w Cherbourgu. Najlepszym dowodem, że ostatnia wiadomość nie jest prawdziwą, jest fakt, iż bałtycka eskadra szkolna, która rzekomo miała wyjeżdżać do Cherbourga, ukończyła już swoje ćwiczenia i została rozbrojoną.

Köln. Ztg. dowiaduje się, że Rossya zamierza w ciągu bieżącego jeszcze roku przenieść dwa korpusy ze Wschodu na Zachód. Granicę od Turcyi ogołocono do tego stopnia, że na wypadek wojny, musiałoby chyba bardzo liczyć co najmniej na życzliwą bezstronność sułtana.

Katolickie dzienniki ogłaszają encyklikę Papieża o różańcu, którego odmawianie Ojciec św. jak najgoręcej poleca, ażeby uprosić Boga oswobodzenie Kościoła od wrogo dla niego usposobionych, uciemiężających go złych ludzi. Encyklika poleca szczególniej chrześciańskie pokuty, ażeby za ich pomocą Kościół odzyskał spokój.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, iż stan zdrowia Papieża skutkiem ciągłych przyjęć różnych deputacyj i pielgrzymów daje otoczeniu powody do obaw: pomimo, że lekarze zabronili Ojcu św. udzielania posłuchań Papież prawie codziennie przyjmuje licznych pielgrzymów i przemawia do nich.

Dzienniki szwajcarskie zaniepokojone są żywo opóźnieniem w dostarczeniu armii nowych karabinów. Narzekają one, że zamiast powierzyć ich wyrób której z wielkich firm europejskich, oddano dostawę 28 fabrykantom broni w Szwajcaryi, którzy do końca roku zdołają dostarczyć zaledwie 28.000 sztuk. (Potrzeba jest 150.000; *przyp. Red.*) Na wypadek prędszej mobilizacyi armia szwajcarska musiałaby wystąpić ze starym karabinem.

Urzędownie zapewniają z Belgradu, że w kompetentnych kołach nic nie wiadomo o rzekomo zamierzonych zaręczynach króla serbskiego Aleksandra z księżniczką czarnogórską Heleną.

Bułgarscy emigranci: Zankow, Benderew, Luckanow i inni, ogłosili pismo, jakie w sierpniu wysłali do Stambułowa, a na które on dotychczas nie odpowiedział. Emigranci twierdzą, że choćby cała Europa uznała księcia i użyczyła mu swego poparcia, to rząd jego nie będzie silny bez przyjaźni Rossyi, która obecnej polityce Stambułowa nie może być życzliwą.

Temps otrzymuje z Port Said wiadomość, że od początku sierpnia aż do tej chwili parowce przywiozły do Yemen przeszło 8000 żołnierzy tureckich; pomimo tego jednak, o ile się zdaje, powstanie bynajmniej nie jest stłumione.

Biuro Reutera donosi z Zanzibaru: W najbliższej przyszłości nastąpić ma reorganizacya rządu zanzibarskiego, zamianowanie naczelników wydziałów rządowych, ustalenie budżetu. Egzekutywa i departament dochodów państwowych poddany będzie kontroli urzędników angielskich.

Mnożą się coraz bardziej przystąpienia do republiki; przystępują do niej ludzie, którzy dotąd zajmowali wręcz nieprzychylne wobec rządu stanowisko, i tak znany senator Buffet, były minister, na bankiecie w Miscuard wzniósł toast na cześć Carnota; drugą wiadomość tyczy się ks. Wiktora Napoleona, który porzuca niewdzięczną rolę pretendenta i zamierza w tym duchu ogłosić manifest; wiadomość tę, która dotąd jednak jeszcze się nie sprawdziła, podaje dziennik *Matin*.

Z Rzymu donoszą: Ambasador włoski, hrabia Nigra, przybył w poniedziałek rano do Rzymu, a po przyjęciu go przez prezesa gabinetu, wyjechał po południu do górnych Włoch.

Włoski następca tronu wyjechał z Kopenhagi do Odense, w odwiedziny duńskiego następcy tronu.

Italie oświadcza, że doniesienie, jakoby mrgr. Rudini polecił włoskiemu ambasadorowi w Londynie udzielić Salisbury'emu tajemnych klauzul nowego układu trójprzymierza — jest czczym, fantastycznym wymysłem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najjaśniejszy Pan w Pradze.

Praga, 30 września. Wczoraj w godzinie po południowej, Najj. Pan zwiedził najpierw seminaryum nauczycielskie na Małej Stronie, gdzie powitał Monarchę dyrektor zakładu Seewald przemową, którą zakończył trzykrotnym okrzykiem, na cześć Jego Ces. Mości.

Najj. Pan raczył odpowiedzieć, jak następuje:

„Moje odwiedziny tego zakładu, mogą przekonać, jak wielką przywiązuję wagę do wykształcenia przyszłych wychowańców młodzieży. Lojalny wyraz waszego zapału jest dla Mnie dowodem, że ciało nauczycielskie tego zakładu, jest świadomem swych pięknych zadań".

Monarcha udał się najpierw do sali rysunków, gdzie uczniowie odspiewali chór patryotyczny, który nazwał Najj. Pan bardzo wzniosłym i pięknym. Podczas dalszego zwiedzania, wygłosili jeden seminarzysta i mały chłopczyk wiersze patryotyczne. Najj. Pan opuszczając zakład, zapisał Swoje Imię do księgi pamiątkowej i zaszczycił rozmową kilku profesorów.

Następnie udał się Monarcha do koszar Albrechta, znajdujących się na granicy miejskiej Pragi i Smichowa. Tutaj zebrali się dla powitania Monarchy: głównodowodzący generał hr. Grünne, proboszcz dywizyjny i korpus oficerski. Po odebraniu raportu służbowego zwiedził Monarcha szczegółowo koszary, poczem udał się w towarzystwie Namiestnika do Smichowa. Tutaj oczekiwali, Najjaśn. Pana burmistrz, czescy i niemieccy członkowie reprezentacyi miejskiej, prezes rady powiatowej, burmistrz miasta Kladna i inni funkcyonaryusze. Młodzież szkolna i robotnicy zakładów przemysłowych Smichowa tworzyli szpaler. U bramy tryumfalnej, powitał Monarchę mową, wygłoszoną w części po czesku, w części po niemiecku, burmistrz Smichowa, dziękując za pełne zaszczytu odwiedziny i zapewniając o niewzruszonej wierności i przywiązaniu mieszkańców miasta.

Najj. Pan odpowiedział po niemiecku: Cieszę się szczególniej, iż mam sposobność odwiedzić miasto, gdzie obie narodowości, żyją z sobą zgodnie i w radzie miejskiej współdziałają razem, w sposób pokojowy dla pomyślności ogółu.

Te słowa monarsze wypowiedziane z naciskiem, wywołały głębokie wrażenie. Najj. Pan wypytywał się burmistrza o stosunki miasta i zaszczycił także wielu z obecnych łaskawą rozmową.

Córeczka adwokata Wojaczka miała w imieniu młodzieży szkolnej przemowę, wyrażając szczęście i radość, że młodzież Smichowa oglądać mogła oblicze Najjaśniejszego Pana. Młodzież ta będzie zawsze Boga prosiła o pomyślność dla Cesarza. Najjaśniejszy Pan podziękował najłaskawiej, zapytał o nazwisko rodziców dziewczynki, i przyjął bukiet kwiatów. Rozpytawszy się o stosunki powiatu i przyjąwszy delegatów miejskich urzędów, odjechał Najj. Pan, wśród entuzyastycznych okrzyków, do nowej bazyliki św. Wacława, gdzie przyjęty został przez kar-

dynała, który poprowadził Go przez kościół.

Najj. Pan wyraził poprzedniemu burmistrzowi, Dimmerowi, Najwyższe swoje uznanie, za jego zasługi przy budowie kościoła, poczem pojechał dalej. Szpaler tworzyli tu robotnicy.

Minister sprawiedliwości, hrabia Schönborn, odjechał wczoraj z powrotem do Wiednia.

O godz. pół do trzeciej zwiedzał Najj. Pan muzeum, gdzie aż do dalszego zarządzenia zainstalowana jest także Akademia umiejętności. Ookolwiek Czechy a szczególniej naród czeski, posiada z wybitnych powag, reprezentantów umiejętności, literatury i sztuki, zgromadziło się tutaj dla uroczystego przyjęcia Monarchy Najjaśniejszego Pana oprowadzali: Marszałek krajowy i prezesi muzeum i Akademii, po salach gmachu. Najj. Pan rzekł do prezesa Akademii: „Cieszę się, że widzę tu zgromadzoną całą Akademię, życzę pracom waszym powodzenia i mam silną ufność w przyszłości patryotyczną działalność“. Najj. Pan zaszczycił obecnych przemówieniami, oglądał wszystko szczegółowo i wystosował najłaskawsze wyrazy do zgromadzonych w panteonie członków szlachty, a następnie przypatrywał się cudownie pięknym widokom z balkonu. Gdy Monarcha opuszczał panteon, członkowie Akademii i towarzystwa muzeum, wznieśli z zapałem rozgłośne trzykrotne *Slava!* Najj. Pan, proszony o to, wpisał Najwyższe Swe Imię do ksiąg pamiątkowych muzeum i Akademii w języku czeskim. Wśród ponownie wzniesionych okrzyków *Slava!* opuścił Monarcha około godziny 3 gmach i witany grzmiącemi okrzykami rzeszy ludu, udał się pieszo ku bramie tryumfalnej na granicy pomiędzy terytoryum Pragi a Winohradem. Burmistrz Friedländer powitał Najj. Pana przemową czeską, którą zakończył trzykrotnem *Slava!* Najj. Pan odpowiedział, iż przyjmuje z radością lojalne powitanie i cieszy się, iż poznać może miasto, które tak zdumiewająco szybko się rozwinęło. Zwracał się następnie Najj. Pan z pytaniami do kilku osobistości, poczem odjechał do nowego budynku szkolnego. Przez całą drogę witała młodzież Monarchę radośnie, powiewając sztandarami, a okrzykom tym towarzyszyły dźwięki hymnu ludowego, który odegrała kapela miejska. W świetnie przystrojonym flagami westybulu gmachu, miał dyrektor szkoły przemowę, w której dziękował Najjaśniejszemu Panu. Monarcha odpowiadając rzekł: „Jestem przekonany, że wychowywać pan będziesz młodzież w uczuciach lojalności i wierności“. Najj. Pan wysłuchawszy hymnu ludowego, odspiewanego przez młodzież szkolną, rzekł po czesku: „Bardzo dobrze!“ Najj. Pan zwiedzał gabinet fizykalny i zapisał Imię Swoje w księgę pamiątkową, poczem udał się do sali kaplicy, gdzie przed ołtarzem ukląkł, modlił się.

Najjaśniejszy Pan udał się następnie przez plac, gdzie wszystkie niemieckie Stowarzyszenia Pragi i cała niemiecka młodzież szkolna się ustawiły i witały Monarchę radośnie, ku budującemu się kościołowi na obszernym placu, którego domy świetnie były przystrojone. Plac cały zapełniony był tłumnie zgromadzonymi mieszkańcami, którzy witali Monarchę entuzyastycznemi okrzykami. Przed główną bramą miała córka zastępcy burmistrza przemowę i podała Monarsze piękny bukiet, jako skromny dowód wiernego przywiązania całej ludności Weinbergen (Winohradu) do Najwyższego Tronu. Najj. Pan rozmawiał dłużej nieco z protektorką Stowarzyszenia kobiet im. Elżbiety, z księżną Lobkovitz. Przedstawiali Mu się następnie członkowie komitetu budowy, poczem Monarcha oglądał szczegółowo całą budowę i wyraził się z uznaniem o postępach roboty. Gdy Monarcha wszedł na balkon improwizowany, ozwały się grzmiące okrzyki *Hoch!* z niezmiernym entuzyazmem.

W słowach najłaskawszych wyraził Najj. Pan burmistrzowi swoje uznanie, z powodu pełnego zapału powitania.

Wieczorem o godzinie 6 odbył się obiad dworski, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie: rektorzy obu Uniwersytetów, prezydent czeskiej Akademii Umiejętności Hlavka, oraz burmistrze: Smichowa, Karolina i Weinbergen.

O godzinie 7 wieczorem ustawiły się na placu Radecky'ego różne stowarzyszenia, mające wziąć udział w korowodzie z pochodniami. Pochód ruszył ulicami natłoczonemi publicznością ku Hradczynowi. Otwierała go orkiestra, następnie szli członkowie stowarzyszenia „Sokół“ i stowarzyszenia spiewaków z czerwono-białemi i czarno-żółtemi lampionami, a za nimi różne inne stowarzyszenia z różnokolorowemi lampionami. Tymczasem na dziedzińcu zamkowym niemieckie i czeskie stowarzyszenia spiewaków ustawiły się w półkolu przed głównym balkonem. Gdy pochód zajął wyznaczone mu stanowisko pojawił się Najj. Pan wraz z Namiestnikiem na balkonie. Zagrzmiały nieustające okrzyki *slava!* i *hoch!* Plac przed zamkiem zalany strumieniami światła czarujący przedstawiał widok. Po odegraniu przez kapele i odspiewaniu przez stowarzyszenia spiewackie pierwszej zwrotki hymnu ludowego, odspiewał chór czeski pieśń „Vlasti“ a następnie stowarzyszenie spiewaków niemieckich „Noc“ Schuberta. I znowu z tysiąca piersi zagrzmiała nuta hymnu ludowego z towarzyszeniem orkiestry. Monarcha kazał poprosić do siebie tych, co zajmowali się urządzeniem tej uroczystości, rozmawiał z nimi najłaskawiej i chwalił całe urządzenie. Do burmistrza Szolca, który przedstawiał komitetowych odezwał się Najj. Pan: „Cieszę się bardzo, iż stowarzyszenia obu narodowości działały tu wspólnemi siłami.“ Również w rozmowie z Namiestnikiem wyraził się Najj. Pan z wielkiemi pochwałami o całości uroczystego pochodu. Przewodniczącemu niemieckiego stowarzyszenia spiewaków oświadczył Monarcha, że cieszy się z tak licznego przybycia spiewaków, na co odpowiedział zaszczycony rozmową: „Zebrały się tu wszystkie stowarzyszenia niemieckich spiewaków w Pradze, aby dać wyraz głębokiej potrzebie swych serc.“

Po odejściu pochodu wyjechał Najj. Pan na wieczór do hr. Waldsteina.

Praga, 30 września. Wczoraj odbył się świetny wieczór u hr. Ernesta Waldsteina. Zgromadziły się najwyższe sfery społeczeństwa, arystokracya czeska, najwybitniejsi przedstawiciele nauki i sztuki, w ogóle mężowie publiczni, a między innymi: Schmeykal, Plener, Riegier, Zeithammer i Mattusch. Przed pałacem zebrały się tysiączne tłumy publiczności, oczekując przybycia Najj. Pana, który przyjechał o godzinie pół do 9. W portalu przyjął gospodarz Najj. Pana, który podał ramię hrabinie Waldstein i wszedł z nią do wspaniałej sali, gdzie nastąpiły przedstawienia licznych obecnych. Monarcha rozmawiał z przedstawionemi osobie damami i innymi obecnymi w sposób bardzo uprzejmy, w szczególności zaś zaszczycił dłuższą rozmową księcia Croy, Ministra rolnictwa, księcia Lobkovitza, dr. Zeithammera i dr. Plenera. O pół do 10 wieczór opuścił Najj. Pan salę, pożegnawszy się serdecznie z gospodarstwem, poczem zgromadzeni goście bawili się dalej w sposób bardzo ożywiony.

Praga, 30 września. Dzisiaj od godziny 7 do pół do 9 rano zwiedzał Najj. Pan szkołę kadecką w Pradze. Powitali tutaj Jego Ces. Mość głównodowodzący i całe ciało nauczycielskie. Monarcha zwiedzał po kolei wszystkie lokalności szkolne i w każdej z klas egzaminował jednego lub kilku wychowańców ze służby pionierskiej, budowy kolei żelaznych i dróg, z chemii, z trygonometryi, kartografii, wyższej matematyki i z historyi, przyczem kazał obszerniej wyłożyć przyczyny drugiej wojny pruskiej i wyprawy Aleksandra IIgo przeciw Persom. Następnie oglądał Monarcha zbrojownię, pokoje oficerskie, kasyno, kuchnię, jadalnię i salę dla chorych. Tutaj zaszczycił kilkoma łaskawemi słowy dwóch chorych kadetów i wypytywał się ordynujących lekarzy o stan zdrowia pacyentów. Następnie polecił Monarcha odbyć ćwiczenia wojskowe z kadetami. W sali gimnastycznej zwrócił uwagę Najj Pan na obraz, przedstawiający pomnik Cesarzowej Maryi Teresy w Wiedniu.

Po zwiedzeniu szkoły udzielał Najj. Pan audyencyj.

Wiedeń, 30 września. (*Tel. pr.*) *Armee-Verordnungsblatt* ogłasza postanowienie cesarskie, według którego inżyniera ma się obznajomić także ze sposobem używania materyału na budowę mostów wojennych, i w tym celu ma jej być dostarczany odpowiednio materyał do ćwiczeń. To rozporządzenie uważają dzienniki za pierwszy krok do połączenia inżynieryi z pionierami w jeden korpus.

Wiedeń, 30 września. Na wczorajszem przyjęciu u p. Ministra dra. Gautscha członków międzynarodowego instytutu statystycznego, podczas którego sprawowali obowiązki gospodarzy p. Minister i prezydent statystycznej komisyi, centralnej, Inama Sternegg, byli obecni: pp. Ministrowie hr. Kalnoky, generał Bauer, baron Pražak, margrabia Bacquehem, Zaleski, Szögyenyi, dalej wiceadmirał Sterneck, szef sekcyi Paselt, liczni dostojnicy wojskowi, przedstawiciele umiejętności, prasy, deputowani i t. d. Członków międzynarodowego instytutu statystycznego przedstawiał p. Minister Gautsch, p. Ministrowi spraw zagranicznych.

Schlezwig, 30 września. Na uroczystość jubileuszową pułku huzarów imienia Najjaśn. Cesarza Franciszka Józefa, przybył także *attaché* wojskowy c. k. ambasady w Berlinie pułkownik Steininger. Monarcha austryacki nadesłał w podarunku srebrny serwis. Podczas parady odczytał komendant pułku pismo odręczne Monarchy austryackiego, w którem Najj. Pan oświadcza, iż wielce się interesuje sprzymierzoną armią, przedewszystkiem zaś pułkiem huzarów Swojego Imienia.

Kolonia, 30 września. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga: Zarząd marynarki przystępuje do budowy wielkiej liczby krzyżowników.

Kolonia, 30 września. *Köln. Volkszeitung* donosi: W czasie bankietu, danego z okazyi ogólnego zebrania stowarzyszenia rolniczego dla prowincyi nadreńskiej, wzniósł minister Bötticher toast i powiedział, że rozwój i powodzenie rolnictwa i przemysłu są zawisłe od utrzymania najcenniejszego dobra, t. j. pokoju. Wielokrotnie dają się słyszeć głosy, pełne obawy, iż pokój jest zagrożony. Obawy te są wszakże nieuzasadnione, a można śmiało powiedzieć, że rękojmie co do utrzymania pokoju nie były nigdy silniejsze, jak obecnie.

Berlin, 30 września. (*Tel. pryw.*) *Kreuz-Zeitung* donosi, że na dworcu kolei wschodniej były poczynione przygotowania do spotkania się cara z cesarzem Wilhelmem w Aleksandrowie, później jednak zostały cofnięte.

Berlin, 30 września. (*Tel. pr.*) Subskrypcya na pożyczkę rossyjską nie odbędzie się w Berlinie.

Petersburg, 30 września. Wczoraj o godzinie 10 przed południem carstwo i królestwo greccy, dalej książęta i księżniczki domów rossyjskiego i greckiego przybyli tu ze zwłokami wielkiej księżnej Aleksandry. Trumnę wzięli na swe barki: car, król grecki, ks. Waldemar Duński, królewicz grecki Jerzy, wielcy książęta Paweł, Konstanty i Dymitr, i zanieśli do soboru św. Piotra i Pawła. Na ulicach, zapełnionych ludnością wojsko tworzyło szpaler. Na nabożeństwie żałobnem był cały dwór i ciało dyplomatyczne. Dzisiaj zwłoki zostaną złożone na wieczny spoczynek.

Monza, 30 września. Królowa włoska przybędzie tu dzisiaj o godzinie 4 po południu a król rumuński o godzinie 6 wieczorem celem odwiedzenia królestwa włoskich. Przybędą również dzisiaj do Monzy prezes gabinetu rumuńskiego Florescu i prezes gabinetu włoskiego Rudini. O godzinie 8 wieczorem odbędzie się na cześć króla Karola obiad galowy.

Rzym, 30 września. *Opinione* oświadcza, iż dzisiejsza wizyta króla rumuńskiego w Monza ma tylko na celu złożenie królestwu włoskim podziękowania za współudział okazywany na wiedzonej chorobą królowej rumuńskiej. Wizyta ta nie ma znaczenia politycznego.

Opinione zaprzecza pogłoskom o różnicy zdań w łonie gabinetu i donosi, że prezes gabinetu Rudini wygłosi w Medyolanie swą mowę programową.

Rzym, 30 września. (*Tel. pryw.*) Poseł pruski, Schlözer, który wczoraj tu przybył, przywiózł wnioski względem obsadzenia arcybiskupiej stolicy w Poznaniu.

Paryż, 30 września. Dzienniki podnoszą jednogłośnie bezwzględnie pokojowy charakter mowy kanclerza Caprivi'ego wygłoszonej w Osnabrück.

Paryż, 30 września. Izby zostały zwołane na 15 października.

Paryż, 30 września. *Agencya Havasa* donosi z Buenos Ayres: Zapewniają, że rząd postanowił zaprowadzić kurs przymusowy dla pieniędzy papierowych, ustanawiając ażio złota na 150 prc.

Londyn, 30 września. Dzienniki poranne ogłaszają sprawozdania o przebiegu sprawy w Sigri. Według tego sprawozdania, odbyły się zwykłe doroczne manewry z torpedowcami w zatoce Sigri, za zezwoleniem władz tureckich, przyczem strzelano z ośmiu dział, ślepemi nabojami.

Admiralicya angielska otrzymała sprawozdanie, donoszące, że w Sigri odbyły się zwykłe manewry; nie wie ona jednak nic o tem, ażeby zasięgano pozwolenia Porty. Admiralicya dziwi się, że manewry te, powtarzające się co roku bez wypadku, wywołały tak hałaśliwą dyskusyę.

Konstantynopol, 30 września. Krążą pogłoski, że sułtan uprasza króla włoskiego, ażeby ambasadora włoskiego w Turcyi, Blanka, pozostawił na jego posadzie, a to ze względu na to, że Blank utrzymywał stosunki włosko-tureckie w sposób nader zadowalający.

Waszyngton, 30 września. Dzienniki donoszą, że w mieście Gwatemala wybuchło powstanie. Wywiązała się trzydniowa walka ludności z wojskiem, które ostatecznie skierowało działa przeciw powstańcom. 500 ludzi miało ponieść śmierć. Departament państwa nie otrzymał jednak żadnej wiadomości o powstaniu w Gwatemali.

Antwerpia, 30 września. Wedle tutejszych dzienników bliskiem już jest zawarcie belgijsko-niemieckiego traktatu handlowego. Słychać, iż rządy obu państw obniżą cło od wielu artykułów. Tylko kwestya cła od cukru wymaga jeszcze pewnych studyów, w zasadzie jednak zgodzono się na obniżenie premij od cukru.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie „Wielkie Magazyny du Printemps“

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego o 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

¿.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej.

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazu-e.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3) września 1891

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	50	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234	—	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	30	109	—
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat . .	95	—	95	70
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. . .	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa. . .	98	10	98	80
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa .	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	25	1	35
„ „ papierowy . .	1	23	1	25
100 marek niemieckich . .	57	35	57	90

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 28 września 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	91 15	91.35
luty-sierpień	91 20	91.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	91.10	91.30
kwiecień-październik	91.15	91.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.—	137.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. . .	146.50	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	181.75	182.50
„ „ 1864 po 50 złr.	181 50	182.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.50	148.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.95	110.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.—	102.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105.50
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr. . . .	90. -	90.80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.25	153.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	280.25	280 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	602.—	606.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	304.—	305.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	200.—	200.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1008.—	1012.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	86.—	87.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	309.—	311.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w.a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2835.—	2840.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	204.—	204 50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.—	235 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	284 25	284.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.25	108 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.—	198. -
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	110.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	97.50	98. —
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 —	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	100.77
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	100. ·	101.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	103.85	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.70	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.—	99.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.60	99.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.60	99.20
detto (Jarosław-Sokal . .	94.50	95 25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	82 20	83.—
z r. 1884 . . .	89.40	90.20
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185 25	185.75
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.50	21.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k. . .	52.—	53.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	17.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożyez. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	133.—	125.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	—.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.50	36.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	48.75	49 75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 25	117 45
Paryż za 100 fr.	46.30.—	46.37 70
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58. —	5.60.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9 30.50	9 31.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	— —.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze .	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa . . .	—	—
Akcye banku austro-węgier. . . .	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11466 (6271 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia zaległości podatkowych w kwocie 30 zł. 2 ct. aw. zpn odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 19 listopada 1891 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy po Ozyaszu Weiss własnej wyk. hip. l. 1291 gm. kat. Stanisławów objętej pod lk 87 m. położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 316 zł. 80 ct. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 32 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Geldhrter.

Stanisławów, 14 sierpnia 1891.

L. 6928 (6277 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 15 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 185 według wyk. hip. 217 i 5/24 części wyk. hip. 36 gm. Uhercze niezab. Józy Kanara własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. właść. w likwidacyi we Lwowie pto 189 zł. 9 ct.

Cena wywołania ciała hipot. 217 stanowi suma 850 zł., zaś 5/24 części wyk. hip. suma 116 zł. 67 ct. aw.

Wadyum 85 zł. względnie 11 zł. 67 ct. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza z Gródka.

Gródek, 10 lipca 1891.

L. 2937 (6241 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie egzekucyjnej Szymona Wolfa z Zawoi contra Michałowi Baraniec z Zawoji ld. 226 o 5 zł. 44 ct. aw zpn. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 29 października 1891 i 26 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu tut. sądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/3 części posiadłości lwh. 583 lk. 226 w Zawoji położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 112 zł. 43 ct.

Wadyum 11 zł. 24 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest wójt Józef Warta w Zawoi.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 22 czerwca 1891.

L. 5276 (6250 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 9 zł. 70 ct. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż a) posiadłości lwh. 109 gm. kat. Cłopczyce objętej dłużniczki Ryfki Lindhardt własnej i b) posiadłości lwh. 340 gm. Chłopczyce objętej Eliasza Bilińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 października 1891 i 2 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Kurek w Rudkach.

Cena wywołania dla realności pod a) wynosi 454 zł., a dla realności pod b) 150 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 prc.

Rudki, dnia 11 września 1891.

L. 10407 (5816 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 17 gm. Kosów miasto Jakóba Bybluka własnej, na rzecz Simona Schärfa pto 98 zł. zpn.

Cena wywołania 3550 zł.

Wadyum 355 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Zakrzewskiego.

Kosów, 22 lipca 1891.

L. 9484 (5881 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 490 według wyk. hip. l. 500 gm. Kosmacz powiatu Kosowskiego, Paraski Knyszuk córki Stefana Misiaka własnej, na rzecz Banku krej. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie pto 377 zł. 97 ct. zpn.

Cena wywołania 1103 zł.

Wadyum 111 zł.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 30 czerwca 1891.

L. 35602 (6330)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje pierwszą licytacyę, celem wydzierżawienia prawa poboru podat. spożywczego od mięsa i wina w niżej pomienionych okręgach dzierżawnych na rok 1892 a warunkowo na rok 1893 i 1894 lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1892 r. do końca grudnia 1894.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do, niżej poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego,

Kwity kasowe opiewające na kaucyę lub wadya dzierżaw podatku konsumcyjnego jeszcze nieskończonych, jako wadyum przy licytacyi przyjmowane nie będą.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	od mięsa cena wywołania zł.	ct.	10 prc. wadyum zł	od wina cena wywołania zł	ct.	10 prc wadyum złr.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie
1	Andrychów	3300	—	330	—	—	—	na dniu 27 października 1891 od godziny 9 przed południem do 1 po południu.
2	Chrzanów z Trzebinią	—	—	—	1262	20	127	
3	Jaworzno	3971	—	398	1006	99	101	
4	Kęty	3800	—	380	—	—	—	
5	Krzeszowice	—	—	—	385	—	39	
6	Skawina	1550	—	155	—	—	—	
7	Wadowice	—	—	—	720	—	73	
8	Żywiec	—	—	—	863	—	87	

Kraków, dnia 19 września 1891.

L. 23327 (6331)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, począwszy od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1892, lub też do końca grudnia 1893 i 1894 w następujących okręgach dzierżawnych.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	składający się z miejscowości	Wedle	Cena wywołania złr.	ct.
1	Drohobycz Borysław (zjednoczony)	47	Drohobycz Borysław wedle II. kl. taryfowej inne miejscowości wedle III. klasy taryfowej	32700	—
2	Drohobycz	37	Drohobycz wedle II. klasy a inne miejscowości wedle III. klasy taryfowej	19100	—
3	Borysław	10	Borysław wedle II. klasy a inne miejscowości wedle III. klasy taryfowej	13600	—

odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 8 października 1891 od godziny 9 z rana do 1 popołudniu publiczna licytacya.

Wadyum do licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi tj. najpóźniej do 9 godziny z rana dnia 8 października 1891.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Rudkach, Chyrowie i Turce.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor, dnia 22 września 1891.

L. 32256 (6329 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1894 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

L. porząd.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania złr.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	o godz
1	Zaleszczyki	mięso	III. klasa taryfy	3730	—	14 paźd. 1891	od 8 do 12 godziny przed południem
2	Sniatyn	"	II. względnie III. klasa taryfy	9401	—	dto.	
3	Horodenka	"	II. względnie III. klasa taryfy	5826	—	dto.	
4	Zaleszczyki	wino	wedle taryfy C. ustawy z 5 maja 1875.	553	—	15 paźd. 1891	
5	Sniatyn	"	dto.	934	72	dto.	
6	Korolówka	"	dto.	60	20	dto.	
7	Nadwórna	"	dto.	201	—	dto.	
8	Kołomyja	"	dto.	2940	—	dto.	

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do 2 godziny po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do rąk p. Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnosić. Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k pow. Dyrekcyi skarbu i w kancelaryi tut. powiatowych nadzorów straży skarbowej, w której każdy chęć licytowania mający może wglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu,

Kołomyja, dnia 22 września 1891.

L. 3638 (6136 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 83 gm. Kołokolin Stefana Turczyna i 1/3 części realności l. hip. 80 gminy Kołokoliu Pawła Zobków własnej, na rzecz Izraela Dawida pto 10 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 72 zł.

Wadyum 7 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 20 maja 1891.

L. 3395 (6240 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożycz. „Wzajemna pomoc" w Makowie" przeciw Franciszkowi Czaja ld. 197 z Grzechyni pto 74 zł. 40 ct, aw. zpn. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1891 i dnia 26 listopada 1891,, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu tut. sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 197 w Grzechyni położonej, a wedle ks. gr. gm. kat. Grzechyni wyk. hip. 456 w całości i wyk. hip. 475 w 2/32 częściach dłużnika Franciszka Czaji własnej.

Cena wywołania 355 zł.

Wadyum 36 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został tut c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski.

Resztę warunków licytacyjnych wolno stronom przejrzeć lub też przepisać w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 27 lipca 1891.

L. 192 (6248 3—3)

Dnia 3 listopada i dnia 5 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 73 w Żrotowicach położonej, wyk. hip. 129, 193, 45 i 46 objętej Dańka Szpuka własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 157 zł. 67 ct.

Cena wywołania 687 zł.

Wadyum 68 zł. 70 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 15 stycznia 1891.

L. 74692. (6328 2—3)

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo krajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu, lub dworców kolei żelaznej, na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1892 rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 27 października 1891 do drugiej godziny popołudniu do prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie. Szczegółowe obwieszczenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskutecznioną ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i wysokość przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, 23 września 1891.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleissgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letz ten Dezember 1892 wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg bis einschliesslich 27 October 1891 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, hiermit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes, enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg, sowie bei allen k. k. Finanz Bezirks Directionen und Tabakverschleissmagazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz Landes Direction.

Lemberg, am 23 September 1891.

L. 7638 (6141 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kosów wird am 30 Oktober 1891 und am 27 November 1891 jedesmal um 10 Uhr Vorm. die executive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Hersch Kamil gehörigen, in der Einlage Zl. 304 des Grundbuches für die Katastralgemeinde Kosów miasto ausgewiesenen Realität zu Gunsten des Herman Sperber zur Hereinbringung der Forderung von 76 fl. 75 kr. öw. sng. mit dem stattfinden, dass erst beim zweiten Termine diese Realität unter dem Schätzungswerthe wird veräussert werden.

Ausrufspreis und zugleich Schätzungswerth 950 fl. öw.

Vadium 100 fl. öw.

Curator der Hypothekargläubiger Hl. Laudesadvokat Dr. Anton Zakrzewski in Kosów.

Nähere Bedienguisse, den Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt sind in der hiergerichtl. Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht

Kosów, 27 Mai 1891.

L. 1450 (6319 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, ze w celu zaspokojenia wierzytelności Bronisława Pruszyńskiego w kwocie 36 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 15 października i dnia 19 listopada 1891 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Maurycego i Katarzyny Młodeckich własnej ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 59/61 w Bukowsku położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachmann z Bukowska.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko. 25 maja 1891.

L. 7812 (5882 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie oznajmia, że dnia 30 października 1891 i w dniu 27 listopada 1891 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową sprzedaż realności, objętej whl. 175 gm. kat. Kosów a to na pokrycie pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 27 zł. 84 ct., 27 zł. 84 ct. i 349 zł. 42 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 4670 ct. aw.

Wadyum 467 ct. aw.

Realność powyższa tylko przy drugim terminie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Zakrzewski w Kosowie.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipot. można przejrzeć w tus. registraturze.

Kosów, 31 maja 1891.

L 1542 (5768 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Kasy Oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 150 zł. aw. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż realności Jana Piekarza w Przydonicy pod lk. 88 położona whl. 88½ ks, gr. tejże gminy objęta a to dnia 3 listopada i dnia 4 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 652 zł. aw.

Wadyum 66 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności i reszta warunków licytacyjnych są do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz, dnia 10 sierpnia 1891.

L. 3219 (6305 3—3)
Das Sokaler k. k. Bezirksgericht hat zur Hereinbringung der Forderung der General-Agentur Thee Singer Manufacturing C. New-York G. Neidlinger pto 38 fl. öw. sng. die im Bezirksgerichts Gebäude exekutive öffentliche Feilbiethung der der Schuldnerin Feige Ester Baral gehörigen, auf 200 fl. öw. geschätzten Realität Nr. 391 Grundbuchseinlage Nr. 10 in Krystynopol auf den 15 Oktober 1801 und 19 November 1891, jedesmal um 10 Uhr Vormit. angefangen angeordnet.

Vadium beträgt 20 fl. öw.

Im ersten Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis, am zweiten auch unter demselben hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen so wie die Protocolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.

Sokal, am 5 Mai 1891.

L. 1433 (6376 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 327 zł. wa. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/6 części realności pod l. k. 115 położonej wyk hip. l. 144 w księdze grunt. gminy kat. Dębica wedle poz. 1 b. karty własności do dłużnika Jakóba Sommera należącej w Sądzie tutejszym w biórze nr 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 22 października 1891 i dnia 26 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 531 zł.

Wadyum 53 zł.

Kuratorem niewiadomzch wierzycieli, ustanowiono c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 23 czerwca 1890.

L. 3142 (6363 1—3)
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 137 zł. 50 ct. wa. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 12 w Sięniawie w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskim położonej dłużników Gerszona i Beili Halpernów własnej, wyk hip. l. 134 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej w dniu 20 października i w dniu 24 listopada 1891 o 19 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1350 zł.

Zakład wynosi 135 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacownia mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 15 czerwca 1891.

L. 6276. (6365 (1—3)
W dniach 27 października i 26 listopada 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności w Wojniczu położonej, wedle wyk. hip. 592 ks. gr. gm. Wojnicz objętej, Felicyi Poborskiej i Zofii z Kosakiewiczów Szenkowej własnej, na rzecz galic. Zakładu kred. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie o 500 zł.

Cena wywołania 1800 złr., wadyum 180 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Stanisława Bartmana w Wojniczu.

Wojnicz, 18 września 1891.

L. 3388. (6380 1—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasa Melohna w kwocie 44 zł. 50 ct. zpn egzekucyjną sprzedaż realności l. 47 w Krasnem w powiecie sądowym sieniawskim, położonej dłużnika Stefana Nahajskiego własnej wyk. hip. l. 81 księgi gruntowej gminy Krasne, objętej w dniu 20 października i w dniu 24 listopada 1891 o 10 godz. rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 315 złr., zakład wynosi 31 złr. 50 kr.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 15 czerwca 1891.

L. 8272. (6372 1—3)
W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną zostanie w dniu 13 października 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze V. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego celem ściągnięcia resztującej wierzytelności 6767 zł. 5 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 20 września 1890, przymusowa licytacya majętności Probabin, wykazem hipotecznym l. 30 objętej, dłużnika Szulima Neubergera własnej.

Cena wywołania, oraz wartość szacunkowa 35470 zł. wa.

Zakład w gotówce lub w papierach wedle kursu 1773 zł. 50 ct. wa.

Dobra te będą sprzedane na tym terminie, nawet niżej ceny szacunkowej, lecz nie taniej, jak za 15000 zł.

Bliższe waruuki i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono adwokata dra Dębickiego.

Kołomyja, 8 sierpnia 1891.

L. 971. (6255 1—3)
AVISO.

Am 16 October 1891 findet beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der Artikel: Brot und Hafer für die Stationen Kolomea, Tłumacz, Monasterzyska und Czortków auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende December 1892 statt.

Die näheren Daten können aus der in Nummer 218 der „Gazeta Lwowska“ vom 25 September l. J. vollinhaltlich verlautbarten Kundmachung, sowie aus dem beim genannten Magazin zur Einsicht aufliegenden Bedingnissheften eingesehen werden.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau.

(6408 1—2)
AWISO.

Dnia 2 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w kasynie garnizonowem w Przemyślu za pomocą pisemnych ofert publiczna licytacya dostawy mięsa wołowego dla garnizonu przemyskiego na czas od 1-go stycznia do końca grudnia 1892.

Przecięciowo wynosi ilość dziennie dostarczyć się mającego mięsa wołowego 19 cetnarów metrycznych.

Dostarczyć należy jedynie dobrego mięsa wołowego.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w wartowniczym budynku na izbie inspekcyjnej w barakach 24 pułku piechoty, trakt jarosławski codziennie przed południem do 1 listopada 1891.

Z c. i. k. komisyi menaży wojskowej.

Przemyśl, 25 września 1891.

Konkursa.

L. 699 (6309 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie, mianowicie:

1. Przy 2 klas. szkole w Haczowie na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 240 zł. wa.

2. Przy 1 klas. szkole w Izdebkach na posadę nauczyciela z płacą roczną 400 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy 1 klas. szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, mianowicie:
1. w Hłudnie,
2. Końskiem,
3. Niebocku,
4. Orzechówce.
5. Pawłokomie.

4 Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem, mianowicie,
1 w Bukowie,
2. Grabówce,
3. Krzemiennej,
4. Krzywem,
5. Niewistce,
6. Obarzymie,
7. Temeszowie,
8. Wydrnej,
9. Witryłowie.

O którąkolwiek z powyższych posad nauczycielskich ubiegać się mogą kandydaci lub kandydatki, który winni jednak wnieść swe podania zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe, z dołączeniem dokładnego wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej za pośredeictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkol. okręgowej w Brzozowie najpóźniej do 10 listopada 1891.

Podania spóźnione, lub nie zaopatrzone w wymagane dowody służbowe nie będą uwzględnione.

Uwaga. Przy szkołach w Izdebkach, Hłudnie, Końskiem, Pawłokomie, Grabowce, Krzywem, Niewistce i Witryłowie, wymaga się obok języka polskiego, również kwalifikacyi dla języka ruskiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Brzozowie, dnia 15 września 1891.

L. 651 (6292 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy czteroklasowej szkole mieszanej w Ciężkowicach z językiem wykładowym polskim, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. rocznie i 27 zł. rocznym dodatkiem na pomieszkanie.

2) Przy jednoklasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym polskim w Biały niżniej, Gródku, Stróżny i Zborowicach z płacą po 300 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

3) Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim w Cieniawie, Polnej i i Wilczyskach a z językiem wykładowym ruskim w Banicy, w Bereście, w Binczarowy, w Izbach i we Królowy ruskiej.

Przy szkole w Biały niżnej wlicza się użytek z pół morga pola, prawo paszenia bydła na pastwisku gminnem i cztery sągi dzewa w łącznej kwocie 18 zł. 54 ct., przy szkole w Gródku 3 sągi drzewa w kwocie 15 zł., a przy szkole w Bereście użytek z 2 morgów i 742 sążni pola w kwocie 70 ct. rocznie.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci (kandydatki) winni wnieść prośby należycie udokumentowane za pośrednictwem swych Władz przełożonych najpóźniej do 15 listopada 1891 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Grybów, dnia 19 września 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 683 (6310 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Dobromilu ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkołach etatowych w Brzusce, w Hubicach, w Lipie, w Paportnie, w Piątkowej i w Trzciańcu z płacą po 300 zł, wa. i wolnem pomieszkaniem,

2. Przy szkołach filialnych w Jureczkowej, w Liskowatem, w Starzawie i w Kopysnie z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole dwuklasowej w Nowemmieście:

a) posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,

b) posada młodszego nauczyciela z płacą 220 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole dwuklasowej w Rybotyczach posada nauczciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc, na pomieszkanie.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o posady powyżej wymienione, mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikaciy i wykazy służbowe, za pośrednictwem swych władz przełożonych, najpóźniej do końca października 1891.

Podania wniesione po upływie terminu lub nie udokumentowane należycie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Dobromilu, dnia 15 września 1891.

Prezes c. k. Starosta.

L. 1639 (6322 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie nowotarskim.

I. na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Jaworkach (język wyk. rus.), w Maniowach.

II. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:
1. w Chabówce
2. Debnie,
3. Długopolu,
4. Dziale,
5. Dzianiszu,
6. Grońkowie,
7. Harklowej,
8. Kluszkowcach,
9. Knurowie,
10. Łopusznej,
11. Pieniążkowicach,
12. Podczerwonem,
13. Ratułowie,
14. Rogoźniku,
15. Szlembargu,
16. Waksmundzie,
17. Witowie,
18. Wróblówce,
19. Załucznem,
20. Zaskalu.

III. Na posady nauczycieli młodszych przy

a) 5 klas. szkole męsk. w Nowymtargu z płacą 270 zł. i 27 na pomieszkanie,

b) 4 klas. szkole miesz. w Czarnym Dunajcu z pł. 240 złr.

c) 3 klas. szkole mieszanej w Zakopanem z pł. 240 złr.

d) 2 klas. szkole miesz. w Ochotnicy z pł. 240 zł.

e) 2 klas. szkole miesz. w Poroninie z pł. 350 zł.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby i przebiegiem życia, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 6 listopada 1890.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Nowymtargu, 15 września 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 777 (6335 1—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym kosowskim, ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Przy 4 klasowej szkole mieszanej w Kossowie na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,

2. Przy szkole etatowej 1 klasowej w Jaworowie z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem,

3. Przy szkole etatowej w Kossowie starym z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem,

4. Przy szkołach filialnych w
a) Krasnoili,
b) Mykietyńcach,
c) Prokurawie,
d) Rybnie,
e) Utoropach z płacą roczną po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci, ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kossowie najdalej do 10 listopada 1891.

Stale zamianowani nauczyciele mają do podania dołączyś także dekret, którym obliczono im wkładki do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej względnie prowizorycznej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kossowie, dnia 22 września 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta:

Sabat m. p.

L. 677 (6342 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia:

I. Przy szkole 1 klasowej etat. w Iwkowej z płacą 400 zł. i mieszkaniem.

II. Przy szkole 2 klasowej w Okocimie górnym:

1. kierującego z płacą 350 zł. i mieszkaniem,

2. młodszego do płacą 200 zł. i mieszkaniem.

III. Przy szkole 4 klasowej w Wojniczu posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 27 zł. dodatku na mieszkanie.

IV. Posady młodszych nauczycieli z płacą po 240 zł.
1. w Szczurowy,
2. Borzęcinie.
3. Radłowie.
4. Czchowie, (z płacą 200)

V. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:
1. w Biskupicach radł.
2. Łoponiu,
3. Niedzieliskach,
4. Przyborowiu,
5. Sufczynie,
6. Wojakowej.

Podania o powyższe posady, zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną wnieść należy w terminie do 31 października 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzesko, dnia 15 września 1891.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 35878 (6307 3—3)
Konkurs na posady expedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Białobożnicy w powiecie Czortkowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł., z płacą rocznych 300 zł., ryczałtem kancelaryjnym 80 zł. i ugodzić się mającem wynagrodzeniem za utrzymywanie jazd posłańczych między Białobożnicą a dworcem kolejowym w Kalinowszczyznie.

b) i w Krempnie w powiecie Jasielskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 650 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Żmigroda i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 16 zaś o następną do 9 października w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 września 1891.

L. 36049 (6323 2—3)

Na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Tarnowie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13 października w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 września 1891.

L. 2595. (6390 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie posady dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 27 października 1891.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie powyższym do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, 26 września 1891.

Wyroki prasowe.

Z. 212. (6113)

Im Namen Seiner Majestät der Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt,daß der Inhalt der Nr. 37 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 11 September 1891 in den daselbs enthaltenen Artikeln: 1. auf Seite 1 unter der Rubrick „Von Nah und Fern“ mit der Aufschrift: „Sophie Günsburg“ das Vergehen nach § 305 St. G.; 2. auf Seite 9 unter der Rubrick „Ausland“ mit der Aufschrift: „Schweiz“ in den beiden letzten Absätzen, beginnend mit „Die schweizerische Presse“ und endigend mit „Auslande herabzusetzen“, das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 September 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 37 (nach der Confiscation 2. Auflage) der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“, Organ der österreichischen Socialdemokratie 11 September 1891 in den daselbst enthalteneu Artikeln, und zwar: I. in den Notizen mit der Aufschrift: „Von Nah und Fern“, — „Sophie Günsberg“ auf der Seite 1, und unter der Rubrik „Ausland“ mit der Aufschrift: „Schweiz“ im letzten Absatze, beginnend mit „Die schweizerische Presse .“ und endigend mit „Ausland herabzusetzen“, das Verbrechen nach §. 24 Pr. G.; II. iu dem Artikel auf Seite 9. beginnend mit den Worten „Wir flnd einige“ und endigend mit „ist noch da“, das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 September 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen Druckwerke u. zw. 1. betitelt: „Gedenkblatt“ unvollständiges, nur Seite 3—6 enthaltenes Exemplar eines Flugblattes — betreffend die im Jahre 1886 in Chicago hingerichteten Anarchisten, Druckort nicht ersichtlich, das Verbrechen nach §. 58 e St. G. und das Vergehen nach §§. 302 und 305 St. G.; 2 betitelt: „Dummheit und kein Ende“, Zeitungsausschnitt nicherfichtlicher Provenienz, das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 September 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr.247 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Gazetta di Venezia“ vom 7. September 1891 in dem daselbst aufSeite 2 enthadltenen Artikel mit der Aufschrift: „La tragedia i Mayerling. Un altra versione“ dem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 September 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1891, Z. 926/6878, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „La libera iniziativa ai lavoratori anarchici italiani — Tipografia del Corriere della sera milana“ nach §. 58 b, 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1891, Z. 953/7058, die Weiterverbreitung der Nummer 5123 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 8 August 1891 wegen des Artikels: „Un italofobo alla sbarra“ nach §§. 300 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1891, Z. 766/7139, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Nuova scelta di canzonette amorose — cantate dal popolo italiano — quinta edizione corretta e riveduta, Milano 1889 — Tipografia Wilmaut, di G. Bonelli e Co“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1891, Z. 965/7138, die Weiterverbreitung der Nummer 194 der Zeitschrift: „Gazzetta Piemontese“ vom 14./15. August 1891 wegen des Artikels: „Trionfo d'Amore“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1891, Z. 967/7140, die Weiterverbreitung der Druckschriften:

1. Francesco Barbalato (franz.) La Geografia e la storia della provincia di Bari. Torino, direzione dell' Unione dei Maestri 1888, und

2. Francesco Barbalato (franz.) La provincia di Lecce. Geografia e storia. Torino, direzione del Giornale l'Unione dei Maestri 1888, nach §§. 65 a und 64 St. G.

3. Il nostro paese — raccontini di storia patria e nozioncelle di Geografia dettate per gli alunni della tertia classe elementare da Ildegardo Bencivenni. 5 a Edizione, G. Tarizzo e figlio editori esclusivi dei libri di testo per le scuole urbane e rurali del Prof. Cav. J. Bencivenni Torino, Via dei Mille 6 1889/90, u.

4. Giovanni del Castro. Manuale di Geografia ad uso delle scuole magistrali e superiori femminili — Collegi femminili ecc. secondo i vigenti Programmi — Parte seconda — L'Europa in Generale, L Europa in particolare —L'Italia. Con 73 icisioni.— Antica casa editrice Dr. Francesco Vallardi, Milano, nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1891 Z. 1014/7509, die Weiterverbreitung der Nummer 5140 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 25 August 1891 wegen des Artikels: „La Turchia e la lingua italiana“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1891 Z. 1006/7425 die Weiterverbreitung der Nummer 231 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 21 August 1891 wegen des Artikels: „Nomine di Consigliere d'Appello“ §. nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1891, Zahl 4169, die Weiterverbreitung der Nummer 53 Zeitschrift: „L'Unione“ vom 3 September 1891 wegen des Artikels: „Le operanzioni insidiose degli Ebrei“ nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1891 Zahl 7466, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Selske Noviny“ vom 4 September 1891 wegen des Artikels: „Draha brożura“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4099 (6008 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 27 lipca 1890 zmarł w Olesku bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Franciszek Jändacz, syn Edwarda Jandacza, i wzywa niniejszem wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Franciszka Jandacza po stronie ojczystej, dla których ustanowiono kuratorem Rafała Pokutyckiego z Oleska, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia, do spaku tego się zgłosili, stosunek pokrewieństwa wykazali i oświadczenie wnieśli, po upływie bowiem tego terminu, dalsza rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 22 czerwca 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 26. września 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Jaworów	Przyłbice.
	Mościska	Mościska, Rudniki, Tułkowice.
	Przemyśl	Ostrów.
	Sambor	Rogożno.
	Trembowla	Słobódka strusowska.
	Zbaraż	Berezowica mała.
	Złoczów	Manajów.
Parchy u koni	Krosno	Krościenko w.
	Podhajce	Małowody.
	Sanok	Bidacz ad Rymanów.
	Stanisławów	Kołodziejów.
	Stryj	Kawczykąt.
Zaraza wąglikowa	Husiatyn	Kociubińce.
	Rudki	Zuzanówka ad Koniuszki.
	Sambor	Kornalowice.
	Skałat	Ostapie.
	Tarnopol	Chodaczków.
Róża wąglikowa	Bochnia	Dąbrowa, Grobla, Mikluszowice, Szczytniki, Trawniki.
	Brzesko	Łętowice.
	Chrzanów	Oklesna.
	Czortków	Zalesie.
	Dąbrowa	Gorzyce, Lubasz, Miechowice małe, Nieciecza, Pałuszyce, Pilcza żelich., Grochowska ad Radgoszcz, Szymonowicead Wietrzychowice, Zakirpale.
	Jasło	Biezdziedza, Brzyski, Sowina.
	Mielec	Jaślany, Padew, Rożniaty.
	Nisko	Cisowlas.
	Nowy Targ	Pieniążkowice, Tylmanowa.
	Pilzno	Błaszkowa, Łęki dolne.
	Przemyśl	Stubieńko.
	Ropczyce	Pustków.
	Rzeszów	Trzciana, Łukawica.
	Sokal	Zawisznia.
	Tarnów	Swierczków, Zalasowa.
	Złoczów	Przewłocznia.
Wścieklizna	Łańcut	Krzemienica.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Komorowice.
	Bóbrka	Pakożyr ad Zaleśce, Stepkiad Czartorya.
	Brzozów	Grabówka.
	Cieszanów	Kamisko ad Opaka, Kozaki ad Suchawola, Zapałów.
	Drohobycz	Dobrowlany, Dobrohostów, Gaje wyżne, Lipowiec
	Gródek	Mielniki ad Rodatycze.
	Husiatyn	Celejów, Chłopówka, Chorostków. Howiłów w., Howiłów m., Krogulec, Mszaniec.
	Jarosław	Cetula, Ciemierzowice, Kaszyce, Łowce, Morawsko, Nowa grobla, Radymno, Skołoszów, Sośnica, Surmaczówka, Swięte, Tuczępy.
	Kałusz	Równia.
	Kolbuszowa	Brzostowa góra, Wola rusin.
	Łańcut	Łan ad Staremiasto, Leżajsk.
	Mościska	Lacka Wola,Plebanki ad Sądowa Wisznia, Sądowa Wisznia, Zagrody, Zarzycze.
	Podhajce	Holendry - Halicz, Litwinów, Podhajce, Szczepanów, Staremiasto, Telacze, Uhrynów.
	Przemyśl	Cyków, Popowice, Zielonka ad Pikulice.
	Rudki	Koniuszki tuligł.
	Sambor	Bukowa, Dorożów dolny, LutowiskaSąsiadowice.
	Sanok	Wotłuszowa.
	Stare miasto	Chyrów.
	Stryj	Jamielnica, Korczyn rustykalny, Kruszelnica szlach., Ławoczne, Łukawica n. Podhorodce, Stryj, Skole, Synowódzko wyżne.
	Turka	Jaworów, Komarniki, Wysocko w.
	Żydaczów	Balicze zarz., Białe brzegi ad Rogóźno, Folwarki żyd., Juseptycze, Iwanowice, Izydorówka, Krechów Machliniec, Międzyrzecze, Prybocz ad Brzezina, Ruda, Rybołówka ad Pczany, Sulatycze, Ujście, Wołcniów, Wronów ad Hnirdyczów, Żydaczów.
	Żywiec	Surych ad Rajcza.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 34783. (6360 3—3)

Na pomieszczenie utworzyć się mającego c. k. erarialnego urzędu pocztowego i telegraficznego w Jaśle poszukuje się od 1, kwietnia 1892, a względnie i od wcześniejszego terminu, lokal składający się z najmniej ośmiu obszernych pokoi, jednej kuchni, wozowni na dwa do trzy wozy, odpowiedniej ilości piwnic, komórek na paliwo i podwórza z studnią.

Właściciele realności, posiadający takie lokalności i mający chęć wynajęcia je, zechcą wnieść swoje oferty do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najdalej do końca października br.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, 22 wrześuia 1891.

L. 34724. (6339)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że przy wpisanej w rejestrze firm spółkowych, firmie „Hauser i Bieniedzki“ uwidoczniono, iż nastąpiło sprostowanie nazwiska „Bieniedzki“ w firmie tej na nazwisko „Bieniecki“.

Lwów, 19 września 1891.

L. 5365. (6302 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Parę z Białki, że w skutek wniesionej przeciw niemu skargi de praes. 18 lipca 1891 l. 5365 przez małolet. Katarzynę z Gorylów Para o oddanie parceli gruntowej 4618/1 objętej lwh. 441 gm. Białki wyznaczonym został do rozprawy sumarycznej w tut. sądzie termin dnia 29 października 1891 o godzinie 9 przedpołudniem i że rzeczą jest pozwanego ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Geisslerowi stosowne środki obrony wcześnie wskazać lub innego pełnomocnika sobie obrać i takowego sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 4 września 1891.

L. 2852. (6300 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z życia i miejsca pobytu Fedora Połowyszczaka z Wolimichowej zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Jeremiasza Szyjowicza, przeciw niemu o zapłacenie 146 zł. wa. zpn. termin na dzień 14 października 1891 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 1 czerwca 1891.

L. 6900. (6293 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kycię, iż celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z dnia 24 maja 1888 l. 3957 dla niego kuratora w osobie Wawrzyńca Górala, wójta z Kuryłówki ustanowił i temuż rzeczoną rezolucyę doręczył.

Leżajsk, 3 sierpnia 1891.

L. 17141 (5957 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Ehrenfreunda, żena prosbę filii austr. Zakładu kredytowego we Lwowie przeciw niemu i Józefowi Fluhrowi nakaz zapłaty sumy 295 zł. 60 ct. aw. zpn. z daty dzisiejszej wydano i kuratorowi adw. dr. Tokarzowi w Tarnowie doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 9 września 1891.

L. 17140 (5956 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu U. Ehrenfreunda, że na prośbę filii austr. zakładu kredytowego we Lwowie nakaz zapłaty sumy 225 zł. 80 ct. przeciw niemu i Izakowi Szancerowi wydano i kuratorowi adw. dr. Salomonowi doręczono.

Tarnów, dnia 9 września 1891.

L. 2887 (5998 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Karola Mileckiego, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do spadku po ks. Kasprze Szafranskim w Hałuszczyńcach dnia 6 października 1890 zmarłym w tutejszym sądzie się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dr. Tadeuszem Bilińskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 27 marca 1891.

L. 4029 (5929 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie egzekucyjnej Michała Matusza przeciwko masie spadkowej Mendla Goldsteina, tudzież Laji Goldstein i Samuelowi Goldsteinowi o 790 zł aw. 68 $^{1}/_{2}$ ct. aw. jako też w sprawie o wydzielenie parc. bud. 5 i parc. gr. 456, 457, 458, 459, 465, 466, 467, 583, 584 od wykazu hip. l. 572 ks. Turoszówka i utworzenie dla nich nowego wyk. i wpis prawa własności dla Michała Matusza tudzież dla Mendla i Lai Goldsteinów, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Goldsteina kuratorem p. adw. dr. Chwaliboga w Jaśle z substytucyą p. adw. dr. Gaszyńskiego a zarazem wzywa Samuela Goldsteina, aby albo do sądu tutejszego się zgłosił albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 14 sierpnia 1891.

Upadłości.

L. 7887. (6351 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Rzeszowie, ogłasza w sprawie upadłej Szymona Schneeweissa i Judy Kleinhausa, nieprotokołowanych właścicieli handlu towarów bławatnych w Rzeszowie, iż na podstawie wyboru przez wierzycieli masy upadłej na dniu 14 września 1891 dokonanego, zamianował stosownie do wniosku komisarza konkursowego Samuela Dienera, kupca w Rzeszowie stałym zawiadowcą masy upadłej Szymona Schneeweissa i Judy Kleinhausa, zaś Salamona Schönbluma właściciela kantoru wymiany pieniędzy w Rzeszowie tegoż zastępcą.

Rzeszów, 17 września 1891.

L. 15974. (5619)

C. k. Sąd obwodowy w myśl §. 74 u. k. ustanawia Izaaka Goldmanna stałym zarządcą masy konkursowej A. D. Salza, a jego zastępcą Salomona Ettingera, a zarazem wyznacza do wyboru jednego członka wydziału wierzycieli w biurze Nr. 15 termin na dzień 16 października 1891 o godzinie 10 rano.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 24 września 1891.

L. 6805. (6373 1—2)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako konkursowy podaje niniejszem do wiadomości wierzycielom rozbiorowej masy Bernharda Glücka, że z powodu przeniesienia dotychczasowego komisarza konkursowego ustanawia c. k. radcę sądu krajowego Dzierzyńskiego komisarzem konkursowym dla tejże rozbiorowej masy.

Tarnopol, 22 września 1891.

Doniesienia prywatne.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie

Stowarzyszenie zaregestrowane z nieograniczoną poręką.

Zawiadamiamy niniejszem strony interesowane, że w poniedziałek dnia 9 listopada 1891 o g. 3 popoł. i w dniach następnych odbędzie się 6382

w lokalu Banku Zaliczkowego

(nad apteką p. Macury)

Licytacya zastawów

zapadłych a niewykupionych, jako to złota, srebra, klejnotów, drogich kamieni, pereł, korali, itp.

Wszelkie po myśli art. 17 regulaminu w terminie niewykupione lub nieprolongowane zastawy, będą najwięcej ofiarującemu za gotówkę na własność oddane.

Nadwyżki uzyskane ze sprzedaży zastawów wydawane będą stronom interesowanym za zwrotem kwitu, przyczem zwraca się uwagę na postanowienia art. 26 regul., wedle którego nadwyżki niepodjęte w ciągu trzech lat od dnia licytacyi licząc, przechodzą na własność funduszu rezerwowego stowarzyszenia.

W Stanisławowie, dnia 23 września 1891.

Dyrekcya

Banku zaliczkowego w Stanisławowie.

L. 27804 (6406)

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1892 im Offertwege vergeben u. z.

1. Chamottewaaren, Cement und Gips.
2. Coaks u Schmiedekohle.
3. Unschlitt, Starr-Schmiere, Talg, Kerzen, Pechfackeln, Seife.
4. Brenn- u. Lagerdochte, Lagerwolle, Hanf, Jutefäden, Putzbadern.
5. Walzeisen, Eisen- u. Stahl-Blech, Weissblech, Eisen-und Stahldrath, Drathseile, Feder- u. Werkzeug-Stahl, Schraubenmuttern, Nieten, Holz Gestell u. Eisengewind-Schraubenn, Splinten, Drathstiften, Maschinen-Nägel.
6. Antimon, Blockzink, Block u. Rollenblei, Zink- u. Messing-Blech Kupfer u. Messing-Draht, Bleiplomben, Bleirohre, Zinkcylinder, Quecksilber.
7. Farbwaaren, Firnisse, Lacke, chemische u. Naturproducte, Leim, Terpentinöl, Schellack, Kupfervitriol u. krystal. Salmiak für galvan. Batterien.
8. Velour, Vorhangstoffe, Leinwaaren, Linoleum, Schutztücher.
9. Posamentirwaaren.
10. Seilerwaren.
11. Kautschukwaaren.
12. Lederwaaren.
13. Bürstenbinderwaaren.
14. Glasswaaren.
15. Kanzleimaterialien, Telegrafen - Papierrollen, Indigo-Papier.

Nähere Angaben über die benöthigten Quantitäten u. Materialgattungen sind aus den Offertformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen u. besonderen Lieferungsbedingnisse bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion (Material Bureau) eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt, u. mit der Aufschrift „Offert für Lieferung verschiedener Materialien" bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion in Lemberg, längstens 25 Oktober l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen. Die Preise sind franko einer Station der k. k. öster. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Jedes Offert muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die „allgemeinen Bedingnisse für die Lieferung von Materialien u. Ausrüstungs-Gegenständen der k. k. oester. Staatsbahnen" sowie die für die Lieferung der offerirten Artikel etwa bestehenden „besonderen Bedingnisse" vollkommen bekannt sind u. dass er sich denselben unterwirft.

Die dem Offerte etwa beizulegenden Qualitätmuster sind separat verpackt franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird im Laufe des Jahres 1892 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein

Jeder Offerent hat das Recht der am 24 October l. J. um 2 Uhr Nachmittag stattfindenden commissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im September 1891.

Die k. k. Eisenbahnbetriebs- Direction.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państw. we Lwowie.

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1892 rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

1. wyrobów z ogniotrwałej gliny, cementu i gipsu.
2. Koksu i kamiennego węgla kuźniczego.
3. Łoju, rozmaitych smarowideł, świec łojowych pochodni i mydła.
4. Knotów maźniczych do lamp, bawełny maźniczej, konopi, włókna jucianego, szmat do czyszczenia.
5. Żelaza walcowanego, blachy żelaznej, stalowej i białej drutu żelaznego i stalowego, tudzież lin drucianych, stali sprężynowej i na narzędzia, muterek, nit, różnych śrub, ćwioków i sztyftów żelaznych, zatyczek.
6. Antymonu, cynku, ołowiu, blachy mosiężnej i cynkowej, drutu miedzianego i mosiężnego, plomb i rur ołowianych, cylindrów cynkowych, rtęci.
7. Suchych farb, pokostów i lakierów, rozmaitych chemicznych wyrobów, kleju, terpentyny, mazi, siarkanu, miedzi i salmiaku.
8. Pluszu, materyi wełnianych na powłóczki zasłony, płócien, linoleum, siatek na poduszki.
9. Wyrobów szmuklerskich.
10. Wyrobów powroźniczych.
11. Rozmaitych towarów kauczukowych.
12. Skór.
13. Wyrobów szczotkarskich.
14. Wyrobów ze szkła.
15. Przyborów biórowych, papieru barwnego do kopiowania, pasków do telegrafów.

Bliższe oznaczenie potrzebnych ilości i rodzajów materyałów zawierają wzory ofert, które wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej dyrekcyi ruchu (biuro dla zarządu materyałów).

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone marką 50 ct. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „oferta na dostawę różnych materyałów", wnieść należy do c. k. dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najdalej do dnia 25 października r. b. godziny 12 w południe.

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

W ofertach wyrażone być winno oświadczenie, że oferującemu znane są ogólne jakoteż dotyczące szczegółowe warunki dostawy materyałów i że się tenże zupełnie ich ustanowieniom poddaje.

Wzory ofiarowanych materyałów dostarczyć należy w osobnem opakowaniu franko i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach.

Dostawa wszystkich towarów ma być w ciągu roku 1892, w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych częściowych zamówień uskutecznioną.

Każdemu ofiarującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które na dniu 25 października o 2 godzinie z południa nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługa prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, we wrześniu 1891.

C. k. dyrekcya ruchu.

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

L. 24430 (6203)

Rozpisanie dostawy

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych na rok 1892 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

1) cement, wapno zwykłe i hydrauliczne, ogniotrwałe glinka i cegły.
2) Wyroby z żelaza walcowanego i lanego, jakoteż ze stali kutej i lanej, linki druciane, plecionki z drutu żelaznego i mosiężnego, łańcuchy, śruby, mutry, nity, zatyczki, sztyfty i gwoździe.
3) Metale surowe i wyroby z metali.
4) Farby, pokosty, lakiery,, jakoteż produkty chemiczne.
5) Wyroby płócienne, cerata, linoleum i przykrycia na siedzenia.
6) Wyroby szmuklerskie,
7) „ powroźnicze,
8) „ kauczukowe,
9) „ ze skóry,
10) „ szklanne,
11) „ szczotkarskie jakoteż różne rekwizyta.
12) Materyały kancelaryjne i papier do telegrafu.

Bliższe szczegóły co do potrzebnych ilości i gatunku materyałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, otrzymać (względnie dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu (biuro dla materyałów).

Tamże wyłożone są również wzory dostawiać się mających materyałów do przeglądnięcia

Oferty, na które winno być użyte przeznaczonych w tym celu formularzy, należy wraz z załącznikami opatrzyć stemplem na 50 ct. za każdy arkusz, opieczętować i napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów" zaopatrzone wnieść do c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu w Krakowie najpóźniej do 25 października b. r. 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franko jednej ze stacyi c. k kolei państwowych wraz z opakowaniem.

W każdej ofercie musi być wyraźnie nadmienionem, że oferentowi znane są „Ogólne warunki dostawy dla materyałów" c. k. k. kolei państwowych, jakoteż względnie istniejące szczegółowe warunki na przedmioty oferowane, i że oferent warunki te zupełnie przyjmuje. Odnoszące się do oferty próbki należy osobno opakowane w ilości wystarczającej do wykonania próby, franko nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w ciągu roku 1892 według potrzeby na podstawie częściowych obstalunków.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo przy komisyjnem otwarciu oferty, która dnia 25 października o 3 godzinie po południu nastąpi. być osobiście obecnym.

Podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu przysłuża prawo oferty na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego przyjąć lub też nareszcie zupełnie odrzucić.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, zostaną nieuwzględnione.

W Krakowie, 1 października 1891

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu.

(Przedruku nie opłaca się)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.